GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 57 AB | Czwartek, 25 sierpnia 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Anglia chce poznać zamiary Hitlera w sprawie czeskiej

Charakterystyczny artykuł pisma praskiego

BERLIN (Tel. wł.) **Koła polityczne stolicy Rzeszy zajmują się obecnie bardzo pilnie sensacyjnym wystąpieniem** czeskiego organu „Narodny Listy".

Pismo to, zbliżone do rządu praskiego, pisze:

„Jeśli kanclerz Rzeszy oświadczył Anglii, że życzy sobie pokojowego załatwienia, czekamy na jego propozycje. Ponieważ Czechosłowacja stała się sprawą międzynarodową, to propozycje jego (t. j. Kanclerza Hitlera — przypisek redakcji) zainteresują pozostałe państwa. Skoro wypowiadano obawy, że Czechosłowacja mogłaby zagrażać pokojowi, to kanclerz Rzeszy ma głos rozstrzygający w tej sprawie".

W pierwszej chwili niemieckie koła polityczne oburzały się na tę ofensywę prasową Pragi. Mówiono, że to zręczny manewr, zmierzający do zwalenia odpowiedzialności za bieg wypadków na innych. Dziś jednak Berlin jest zdania, że za tym artykułem czeskiego pisma **stoi Anglia i inne państwa, które chcą wyraźnego określenia zamiaru Hitlera w sprawie czeskiej.**

Rzesza poszukuje surowców w... Meksyku

Nagły wyjazd posła niemieckiego z Mexico City do Berlina

Z Nowego Jorku donoszą: Prasa amerykańska szeroko rozpisuje się ostatnio o nagłym wyjeździe posła niemieckiego w Meksyku do Berlina.

Jakkolwiek koła niemieckie tłumaczą, że podróż ta związana jest z bliskim terminem kongresu narodowych socjalistów w Norymberdze, to jednak w dobrze poinformowanych kołach amerykańskich utrzymują, że głównym jej celem jest przygotowanie rokowań handlowych z rządem Meksyku w sprawie dostawy surowców dla Rzeszy, których brak odczuwają Niemcy w ostatnim czasie bardzo dotkliwie.

Podjęte w tej sprawie sondowania przez rząd Rzeszy wykazały, że Meksyk byłby gotowy odstąpić Rzeszy w drodze umowy kompensacyjnej **do 60 procent swej produkcji nafty, nie licząc innych surowców.**

W zamian za dostawę ropy naftowej Niemcy dostarczyliby dla przedsiębiorstw meksykańskich odpowiednią ilość maszyn zwłaszcza dla przemysłu papierniczego.

W poszukiwaniu źródeł surowcowych Rzesza niemiecka podjęła ostatnio pewne kroki na rynku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą nawet, że dla przywrócenia swej zdolności kredytowej na rynku amerykańskim, co jest warunkiem nieodzownym dla zdobycia surowców amerykańskich, Rzesza była by gotowa uznać częściowo przynajmniej swe długi i zobowiązać się do ich spłaty. Z drugiej strony jednak podkreślają, **że w amerykańskich kołach rządowych istnieją poważne zastrzeżenia co do nawiązywania szerszych stosunków handlowych z Niemcami.**

Konsekracja nowego biskupa gdańskiego

odbyła się w prastarej katedrze oliwskiej

W dniu wczorajszym odbyła się w Oliwie uroczystość konsekracji nowego biskupa diecezji gdańskiej J. E. ks. dr. Karola Marii Spletta. Piękna katedra oliwska w świątecznej szacie o godz. 9 rano przyjęła w swe progi wspaniały pochód: trzech biskupów i ok. stu księży stanowiło asystę, wśród której nowy dostojnik kościoła wkraczał w mury swej bazyliki, witany potężnym dźwiękiem słynnych organów oraz dzwonów, które rozdzwoniły się we wszystkich kościołach diecezji.

W świątyni przeczytany został dekret apostolski, po czym odbył się t. zw. egzamin nowego biskupa, przyodzianego już po raz pierwszy w szaty biskupie. Następnie w ciągu mszy św. nastąpiła właściwa konsekracja (przez złożenie rąk i namaszczenie), dokonana przez biskupa Moguncji ks. dr. Spohra w asyście biskupa pelplińskiego ks. Dominika i biskupa z Fromborku ks. dr. Kellera.

W dalszym ciągu ceremonii trwających ogółem dwie godziny, nowo konsekrowany biskup otrzymał wszystkie oznaki swej godności, przystąpił do komunii św., po czym na tronie biskupim przyjął hołd duchownych swej diecezji.

W uroczystości wzięły udział tłumy wiernych, m. in. **polskie organizacje kościelne.** Na konsekrację przybyli także Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku min. Chodacki w towarzystwie radcy legacyjnego Perkowskiego, Wysoki Komisarz Ligi Narodów dr. Burckhardt, przedstawiciele Senatu W. Miasta oraz członkowie korpusu konsularnego, którzy w mieszkaniu nowego biskupa złożyli mu życzenia.

800 km kw. zajęli powstańcy w ciągu trzech dni

Opór czerwonych słabnie

SARAGOSSA. Wczoraj wojska narodowe przeprowadziły jedną z najszybszych i najskuteczniejszych operacji wojennych, jakie miały miejsce od chwili rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii. Załom frontowy koło Sierra Guadelupy przestał istnieć. Front narodowy przebiega od wtorku wieczorem **w prostej linii** z Badajos — Merida do Toledo. W ciągu ostatnich trzech dni od chwili rozpoczęcia ofensywy wojska narodowe zdobyły obszar, wynoszący około 800 km kw. We wtorek wzięto do niewoli około tysiąc milicjantów czerwonych, w tym wszystkich oficerów trzech batalionów.

Wojska narodowe posunęły się przeszło 40 km na szosie wiodącej z Toledo do Merida i zajęły w godzinach wieczornych miejscowość Alia, położoną o 23 km na południowy zachód od przełęczy San Vincente. Przełęcz ta została zdobyta dopiero we wtorek w południe. W godzinach popołudniowych wojska powstańcze posunęły się o 25 km naprzód.

Na froncie Ebro natężenie ataków wojsk narodowych na hiszpańskie linie czerwone wzmocniło się znacznie. Ataki te kierowane są od góry Saeta na miasto Cerbera, w którym nieprzyjaciel zorganizował silny punkt oporu. Komunikat wojsk narodowych podkreśla, że opór stawiany przez wojska czerwone był wczoraj w porównaniu do dni poprzednich znacznie słabszy.

Spadek kursów w Berlinie trwa

BERLIN. Po kilkudniowym ożywieniu na berlińskiej giełdzie, nastroje znów osłabły, powodując spadek kursów, wynoszący przeciętnie 1—2 punktów.

Wody w Małopolsce opadają

Wicewojewoda krakowski na terenach zagrożonych powodzią

KRAKÓW. Ulewne deszcze, które od poniedziałku rana padały bez przerwy na południu Polski, spowodowały wezbranie wód w potokach i rzekach górskich w Małopolsce. Niektóre tereny zostały zalane. Szkody są znaczne, zwłaszcza w Nowym Sączu.

Obecnie stan poprawia się. Wody powoli opadają.

Na tereny zagrożone powodzią wyjechał wicewojewoda krakowski w towarzystwie naczelnika wydziału dróg wodnych, celem wydania na miejscu dalszych niezbędnych zarządzeń ochronnych.

W związku z przyborem wód rośnie również poziom Wisły.

Niemcy mobilizują się gospodarczo

BERLIN. Na mocy zarządzenia ministra aprowizacji w Rzeszy, młyny niemieckie obowiązane są do utworzenia rezerwy zboża względnie mąki w ilości 1.300 tysięcy ton, co odpowiada miesięcznemu spożyciu w Rzeszy. W ostatnich czasach, mimo rozbudowy przemysłu syntetycznego, zwiększył się przywóz wełny i bawełny oraz licznych metali m. in. rudy żelaznej, ołowiu i cynku. Wzrost ten jest wynikiem zwiększonego zapotrzebowania wojennego przemysłu niemieckiego.

Procesy szpiegów niemieckich w Ameryce

NOWY JORK. Proces czterech szpiegów niemieckich, wyznaczony został na 4 października w nowojorskim sądzie federalnym. O szpiegostwo oskarżeni są: Johanna Hoffmann, fryzjerka niemieckiego transatlantyku „Europa", Otto Voss, aeromechanik, Erich Glaser, szeregowiec lotnictwa wojskowego armii amerykańskiej i Gustaw Rumrich, sierżant armii amerykańskiej, który zdezerterował w r. 1935.

Epidemia tyfusu w Rumunii

W Jassach (Rumunia) wybuchła silna epidemia tyfusu. Ostatnio przewieziono do tamtejszego szpitala 48 chorych.

Władze czeskie nie przepuściły kilku tysięcy Polaków

pragnących wziąć udział w pogrzebie ks. Hlinki

BRATYSŁAWA. Opisując przebieg pogrzebu ks. Hlinki w Rużomberku, dziennik słowacki „Slovak" poświęca szczególną uwagę udziałowi Polaków w uroczystościach żałobnych i wyraża narodowi polskiemu wdzięczność za liczne z jego strony dowody współczucia, okazane Słowakom w związku z bolesną stratą, jaką ponieśli przez zgon swojego Wodza i za wyrazy hołdu złożone jego pamięci.

Za szczególny dowód przyjaźni ze strony Polski pismo uważa obecność na pogrzebie posła polskiego w Pradze min. Papee oraz przyjazd do Rożomberka parlamentarzystów polskich i innych wybitnych osobistości.

Pismo podkreśla z żalem fakt, że władze czeskie **nie przepuściły przez granicę kilku tysięcy Polaków, którzy chcieli wziąć udział w pogrzebie.**

Donosząc o uroczystym nabożeństwie żałobnym, odprawionym w katedrze św. Jana w Warszawie za spokój duszy ś. p. ks. Hlinki, „Slovak" pisze m. in.:

„Tym wzniosłym aktem stolica Polski składa ostatni hołd ks. Hlince. Znamy Polaków i wiemy, że nie chodzi tu o formalny akt kurtuazyjny, którego dowodem były również tysiące depesz kondolencyjnych ze wszystkich stron Polski. Nikt nie organizował tego przejawu miłości braterskiej i nikt do niego nie wzywał. Płynął on z serca i z szlachetnych uczuć patriotycznej duszy polskiej".

Surowe wyroki grożą Schuschniggowi i jego współpracownikom

Wiedeń mówi tylko o zapowiedzianych procesach

WIEDEŃ. Cała prasa wiedeńska omawia w dalszym ciągu powołanie do życia trybunału stanu, mającego sądzić byłych władców Austrii, zapowiadając, że nikogo się nie będzie oszczędzać, bez względu na stanowisko, lub nazwisko.

Sprawa ta jest żywo omawiana w Wiedniu. Koła poinformowane liczą się z możliwością surowych wyroków, podkreślając jednak, że już samo pozbawienie praw obywatelskich, oraz wykluczenie ze społeczeństwa niemieckiego oznaczałoby wielką karę. **Należy się liczyć z procesami na wielką skalę,** tym bardziej, że na ławie oskarżonych zasiądą dwie kategorie ludzi: Ci, którzy jawnie rządzili Austrią oraz ci, którzy ich popierali.

Wybitny działacz sudecko-niemiecki — burmistrzem

BADENBACH (Podmokly). Na burmistrza miasta Bodenbach (Podmokly) w Sudetach został obrany dr. Kreisel. Dr. Kreisel jest jednym z głównych przywódców partii sudecko-niemieckiej i pełnomocnikiem Konrada Henleina dla spraw samorządowych.

Stan Sao Paulo w Brazylii woła o ręce do pracy

potępiając dotychczasową politykę imigracyjną

RIO DE JANEIRO. Prasa najbardziej uprzemysłowionego stanu Brazylii, mianowicie Sao Paulo, wzywa brazylijski rząd centralny do stworzenia ministerstwa immigracji w miejsce istniejącego departamentu, gdyż uważa, że zagadnienie zdobycia odpowiedniej ilości rąk roboczych jest w tej chwili najważniejsze. Jako dowód braku rąk do pracy podaje prasa stanu Sao Paulo cyfry:

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku bieżącego przybyło do stanu Sao Paulo tylko 5.194 ludzi, podczas gdy potrzeba ponad 50.000. Starano się zaradzić sprowadzeniem 32.110 robotników z nawiedzonych suszą północnych stanów Brazylii, ale to nie załatwia sprawy, gdyż robotnicy ci w olbrzymiej większości odpłyną, powracając do swych rodzinnych stron, a zostawiając plantację kawy, czy bawełny znowu bez potrzebnych rąk roboczych.

Prasa domaga się energicznych zarządzeń i planowej polityki immigracyjnej, którą może prowadzić jedynie samodzielne, posiadające odpowiednie uprawnienia, ministerstwo.

Dzielne żeglarki wracają z podróży morskiej

do portu w Gdyni

LWÓW. Jacht szkolny lwowskiego Akademickiego Związku Morsko - Kolonialnego „Krzysztof Arciszewski", który w końcu lipca powrócił szczęśliwie z wielkiej wyprawy do Holandii i Szkocji, po kilku dniach postoju w Gdyni wyruszył w nową podróż dookoła Bałtyku. Tym razem załogę jachtu stanowią żeglarki lwowskie w liczbie 6, pod dowództwem studenta politechniki Andrzeja Majewskiego. Poza tym na pokładzie znajduje się Tadeusz Łempicki, jako pierwszy sztorman i instruktor oraz art. mal. Marian Jasielski.

„Krzysztof Arciszewski" jest pierwszym polskim jachtem, który w podróży zakrojonej na tak wielką skalę, płynie z żeńską załogą. Dzielne lwowskie żeglarki wyruszyły z Gdyni dnia 4 sierpnia i skierowując się na północ, odwiedziły port Visby, dalej fiński port Marianhaminaa na Wyspach Alandzkich, ostatnio zaś kilka dni spędziły w Sztokholmie. Obecnie jacht znajduje się w drodze przez Kalmarsund do Kopenhagi, skąd w końcu sierpnia powróci do Gdyni. We wszystkich portach spotkało załogę gościnne i serdeczne przyjęcie ze strony miejscowych władz i Polonii, a prasa fińska i szwedzka zamieszcza obszerne reportaże z podróży żeglarek lwowskich

Jak kapitan jachtu donosi do Lwowa. załoga czuje się doskonale i przesyła do kraju pozdrowienia.

Wybory samorządowe w Warszawie przed Bożym Narodzeniem

Jak się dowiadujemy, ustalone już zostało, że wybory do rady miejskiej m. st. Warszawy odbędą się przed świętami Bożego Narodzenia.

Drukarnia komunistyczna na cmentarzu żydowskim

LWÓW. Sąd Okręgowy we Lwowie przystąpił do rozpatrzenia sprawy przeciw Szymonowi Rozensteinowi, oskarżonemu o działalność komunistyczną.

W styczniu br. strażnik cmentarza żydowskiego Wandel zauważył dwóch mężczyzn, którzy przez mur cmentarny dostali się do szopy i zatrzasnęli za sobą drzwi.

Policja znalazła w szopie: cyklostyl matryce i odezwy komunistyczne.

Rozensztein odpowiadał przed dwoma laty za przynależność do partii komunistycznej.

Konfiskata listu pasterskiego metropolity Szeptyckiego

LWÓW. Władze administracyjne zarządziły zajęcie ukraińskiego dziennika „Diło" z dnia 23 bm., za zamieszczenie listu pasterskiego metropolity Szeptyckiego, naświetlającego w sposób tendencyjny i niezgodny ze stanem faktycznym sprawy likwidacji zbędnych objektów prawosławnych na terenie niektórych powiatów województwa lubelskiego.

Z tego wynika, że metropolita Szeptycki, będący głową obrządku greckokatolickiego w Polsce, wystąpił **w obronie prawosławia,** a przeciw rewindykacji kościołów, zabranych przez rządy rosyjskie unitom na Chełmszczyźnie. Czyżby arcybiskup Szeptycki był **więcej Ukraińcem niż katolikiem?**

Przyjaciel Stalina w odstawce

Dlaczego oficerowie sowieccy uciekali masowo z armii?

MOSKWA. Wyniki śledztwa, przeprowadzonego w Chabarowsku przeciwku oficerom czerwonej armii, oskarżonym o usiłowanie dezercji w czasie konfliktu z Japonią, dały niespodziewany wynik, gdyż przeważnie obciążyły komisarza politycznego armii czerwonej na Dalekim Wschodzie Mechlisa, którego posunięcia całkowicie zdezorganizowały sowiecki korpus oficerski.

Oczywiście, miało to fatalne skutki podczas pierwszych walk z Japończykami pod Czang-Ku-Feng.

Według obiegających pogłosek, doszło nawet do ostrego zatargu między komisarzem Mechlisem, a marszałkiem Woroszyłowem. Marszałek sowiecki miał kategorycznie zaprotestować przeciwko „czystkom" w armii oraz przeciwko rozszerzeniu w armii uprawnień komisarzy politycznych, specjalnie w artylerii i oddziałach broni pancernej.

Mianowani przez Mechlisa komisarze polityczni w tych rodzajach broni, nie posiadając dostatecznego wykształcenia, a częstokroć będąc analfabetami, wywołali prawdziwe zamieszanie i osłabili znacznie zdolność bojową poszczególnych jednostek broni pancernej i artylerii. Szkodliwe skutki tej akcji komisarza Mechlisa ujawniły się m. in. podczas ostatnich walk sowiecko-japońskich pod Czang-Ku-Feng.

Marszałek Blücher, głównodowodzący armii czerwonej na Dalekim Wschodzie, poparł całkowicie stanowisko Woroszyłowa, wobec czego Stalin musiał zgodzić się na przynajmniej chwilowe usunięcie w cień swego byłego sekretarza i przyjaciela Mechlisa.

Wiadomość o tych wydarzeniach za kulisami Kremla, wywołała silne wrażenie w Moskwie.

Pijcie tylko niezrównaną
HERBATĘ
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330

Indianie napadli na wyprawę badawczą

w dżunglach brazylijskich

PORTO ALEGRE. Wyprawa badaczy dziewiczych lasów i niedostępnych dżungli Amazonki (Brazylia) przezwana „Bandeira Piratininga" została napadnięta znienacka w momencie przeprawy przez rzekę Rio das Mortes przez Indian „Chavantos". Badacze zmuszeni byli wycofać się do swoich obozów. Kilka osób wyprawy jest poważnie rannych. W ekspedycji tej bierze udział także pewien Polak z Parany.

Yacht zatonął w porcie gdyńskim

Dwaj żeglarze na szczęście ocaleli

We wtorek, 23 bm. o godz. 8 rano wyjechali z Jastarni dwaj żeglarze Szurlej Mieczysław i Kwiatkowski Czesław na „Jolce" bezpokładowej, należącej do Akademickiego Związku Morskiego na ćwiczenia w zatoce. Jacht skierował się najpierw w stronę Kuźnicy, gdzie jednakże osiadł na mieliźnie. Po pewnym czasie załoga ściągnęła ‚Jolkę' na głębszą wodę i skierowała się w stronę Jastarni, gdzie ponownie osiadła na mieliźnie, z której o własnych siłach nie mogła się już wydostać. Około godz. 18 nadeszły szkwały oraz fale, które zdryfowały jacht do zatoki. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych i trudności dojazdu, załoga skierowała jacht w stronę Gdyni, gdzie przybyła o godz. 22,30 do Basenu Prezydenta.

W chwili dobijania do nabrzeża Pomorskiego obok przystani Żeglugi Polskiej, jeden z żeglarzy Szurlej Mieczysław zdążył wyskoczyć na brzeg, natomiast drugi żeglarz, odpychając jacht od nabrzeża dostał się w burtę pod belkę odbojową i zaczął tonąć.

Na ratunek przybyła niezwłocznie straż portowa oraz znajdujący się w pobliżu robotnicy i zdołali wyratować pozostałego żeglarza na jachcie Kwiatkowskiego Czesława, natomiast jacht zatonął. Załogą jachtu zaopiekował się Yacht Klub Oficerski.

Choroby przemiany materii. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa" osiąga się świetne wyniki.

Henlein właścicielem „Prager Tageblatt"

PRAGA. Rozeszły się pogłoski, jakoby największy dziennik niemiecki w Pradze „Prager Tageblatt" miał się stać własnością wodza partii Niemców sudeckich Henleina.

Kara śmierci za pułapki na samochody

Senat Wolnego Miasta na podstawie pełnomocnictw wydał dekret z 30 lipca 1938 r. w sprawie bezpieczeństwa komunikacji samochodowej na szosach Wolnego Miasta Gdańska. Jako 251a dołączony został do kodeksu karnego następujący paragraf: „Kto w bandyckich zamiarach gotuje połapkę na samochody, ukarany będzie śmiercią".

Podkreślić należy jako charakterystyczne, że niedawno, bo 22 czerwca br. obostrzone zostały w Niemczech kary przeciw sprawcom napadów na samochody. Ustawę tę już w miesiąc później skopiowały władze Wolnego Miasta.

Icek Kronenberg z Łodzi w roli hrabiego de Montecorona w Gdańsku

„Hochstapler" międzynarodowy w ręku policji gdańskiej

Policja gdańska aresztowała niebezpiecznego oszusta w osobie 26-letniego Icka Kronenberga z Łodzi, który dopuszczał się również hańbienia dziewczyn aryjskich, występując w roli przedstawiciela wzgl. funkcjonariusza generalnego konsulatu włoskiego w Gdańsku pod nazwiskiem Giovanni Montecorona lub hrabiego Conti de Montecorona. Żydek ten nosił także na klapie marynarki odznakę partii faszystowskiej (rózgi liktorskie). Wreszcie pewnego dnia zauważył „Włocha" w pewnej kawiarni prawdziwy funkcjonariusz generalnego konsulatu włoskiego i polecił mu przybyć do konsulatu. Icek poczuł jednak pismo nosem i nie udał się na konsulat, który słusznie przypuszczając, że Icek jest oszustem, zawiadomił policję gdańską.

Policja poszukiwała ptaszka przez pewien czas, aż go wreszcie przychwyciła i osadziła w klatce.

Jedną z dziewczyn, z którą Icek utrzymywał bliższe stosunki, musiano oddać do lecznicy. Również poddano badaniu lekarskiemu aresztowanego i trzy dalsze dziewczyny.

Icek Kronenberg jest awanturnikiem i przebywał w szeregu państw europejskich. Po opuszczeniu Polski udał się do Czechosłowacji, następnie do Austrii, Jugosławii i Grecji, skąd pojechał „na gapę" statkiem do Palestyny, gdzie aresztowano go w Jerozolimie. Po odsiedzeniu 6 miesięcznej kary został wydalony z Palestyny, po czym znalazł się w Syrii, następnie w Turcji, skąd wybrał się do Polski, gdzie skazany został za uchylenie się od służby wojskowej na rok więzienia.

Po wyjściu z więzienia w Polsce przybył on w marcu rb. do Gdańska, gdzie dopuścił się szeregu oszustw i występując w rolę Włocha, uwodził dziewczęta.

Ponieważ w Gdańsku nie obowiązuje prawo o hańbieniu rasy, będzie można Icka pociągnąć do odpowiedzialności jedynie za oszustwo i przestępstwa obyczajowe.

Przegląd prasy

Wojsko buduje szkołę na Orawie

Felieton o budowie przez wojsko szkoły na Orawie, zamieścił „Kurjer Warszawski". Czytamy m. in.:

„W miasteczku Jabłonkowice budują szkołę „jakiej świat i korona polska nie widziały". Zaraz mnie tam, oczywiście, poniosło, aby zobaczyć: kto, co i jak? Kto? Wojsko! Wojsko buduje wspaniałą, śliczną szkołę... To samo wojsko (niech mu Pan da zdrowie) — co buduje szkoły na Polesiu i żywi dzieci z własnego kotła. Wojsko — nie tylko rycerz, lecz obywatel mądry, roztropny i czujny Korpus oficerski intendentów zebrał mnogie tysiące i zamiast je w taki czy owaki sposów przehulać, pomyślał szlachetnie i powiedział sobie tak:

— Wybudujemy wielką szkołę w jakimś zakątku zapomnianym; w jakiejś ziemi bardzo biednej, gdzie dusza polska czeka pokrzepienia i otuchy; w jakiejś krainie, którą do piersi przycisnąć trzeba, bo nacierpiała się bardzo!"

Któraż to kraina jest tak zapomniana i mimowoli skrzywdzona? — Orawa! — zakrzyknęli i czym prędzej zaczęli zwozić cegły i kamienie. A ten pan pułkownik z Krakowa, co dozoruje budowy, radby je sam dźwigał, byle szkoła czym prędzej dachem się nakryła. Wszyscy kochamy wojsko i za to, że piękne i za to, że jest dzielne i za to, że dałoby sobie raczej serce wyrwać z piersi, niż skrawek ziemi, której strzeże. Niechże się ta miłość powszechna pomnoży i za to wszystko, co wojsko czyni w wielkiej cichości dla ludzi biednych i zapomianych."

Droga wodna Śląsk—Gdynia

Prace nad budową kanału Warta—Gopło już są w pełnym toku. „Dziennik Poznański" opisuje pierwsze stadium robót:

„Cztery kilometry za Koninem nad Wartą, leży miejscowość Morzysław. Cichą dotychczas wieś, od wiosny bieżącego roku zalegają odgłosy prac nad budową rzecznego portu przeładunkowego. Tu bowiem rozpoczyna się 32 km długi kanał Warta — Gopło. Obecnie pracuje się nad budową 8,5 kilometrowego odcinka od Morzysławia do jeziora Pątnowskiego, pierwszego odcinka kanału o tak wielkim znaczeniu. Setkami rąk bezrobotnych buduje się przez łąki, lasy i pola kanał Warta — Gopło. Po przez jeziora pątnowskie, wąsowskie, mikrzyńskie, niezińskie i Czarne do Gopła, a stamtąd istniejącym już kanałem do Noteci, jesienią 1940 roku, w tym bowiem roku zostaną ukończone prace, spłyną żeglowne barki płynące od Śląska ku morzu. Będą one wiozły węgiel i zboże, a obok nich szerokimi i długimi taflami rozłożone na wodzie powiązane z grubych pni tratwy popłyną do Gdyni. Od morza pływać będą szkuty z bawełną i innymi zamorskimi importowanymi produktami.

Najgłębsze zaplecze naszego kraju, nie mające dotychczas bezpośredniego połączenia z polskim portem i morzem, będzie korzystało z taniego wodnego transportu. A z nimi i Poznań. Zamarły zda się port poznański na Warcie ożywi się skrzypem dźwigów, okrzykami pracujących ludzi i zapełni się szkutami".

Nie ma monopolu partyjnego

W odpowiedzi na, stale powtarzającą się w wypowiedziach Stron. Narodowego, nutę monopolu na patriotyzm pisze „A. B. C.":

„Otóż kierownictwo Polski powinno być w rękach Polaków, wyposażonych w zdrowe instynkty polskie, wyznających ideologię narodową, gdyż to tylko może im dać jasny pogląd na sytuację polityczną, mających dar politycznego widzenia, wyposażonych w silny charakter, który pozwala przełamywać przeszkody i przechodzić zwycięsko przez próby życia. Czy cechy te może mieć tylko człowiek, który w ramach Stronnictwa Narodowego wysłużył emeryturę polityczną? Czy cechy te zdobywa się wyłącznie długoletnim stażem partyjnym?

W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. W te cechy może być wyposażony każdy Polak".

W nowym roku szkolnym...

11-cie kategoryj liceów zawodowych kształcić będzie szeregi specjalistów

W roku bieżącym absolwenci gimnazjów nowego typu będą mieli do wyboru 11 kategorii liceów, kształcących w zakresie obranego zawodu, a więc w przemyśle, handlu, administracji, rolnictwie i t. d. Z ukończeniem tych liceów wiąże się dla młodzieży możliwość zarobkowania — tym więcej, że szybki rozwój techniki, powstawania nowych ośrodków przemysłowych wymaga wykwalifikowanych pracowników umysłowych.

W bieżącym roku szkolnym uruchomione będą następujące licea trzyletnie:

liceum mechaniczne, mechaniczne o wydziale lotniczym, mechaniczne o wydziale samochodowym, elektryczne, telekomunikacyjne, wodno-melioracyjne, miernicze, żeńskie — krawieckie, handlowe, administracyjne, rolnicze i gospodyń wiejskich.

LICEUM MECHANICZNE przygotowywać będzie młodzież w zakresie obróbki metali, do prac pomocniczych w zakresie konstrukcji maszynowej, do czynności związanych z nadzorem urządzeń technicznych, oraz z prowadzeniem gospodarki cieplnej w siłowniach.

LICEUM MECHANICZNE **z wydziałem lotniczym** przygotowuje młodzież w zakresie nadzoru, organizowania i prowadzenia procesów produkcji w zakładach metalowych, w szczególności lotniczych, do prac pomocniczych w dziedzinie konstrukcji lotniczych i t. d. Głównym terenem pracy absolwentów liceum mechanicznego w dziale lotniczym będą zakłady przemysłowe w zakresie lotnictwa.

LICEUM ELEKTRYCZNE przygotuje zastępy przyszłych pracowników, obeznanych w dziedzinie produkcji, instalacji, eksploatacji urządzeń elektrycznych i t. d. Głównym terenem pracy absolwentów liceum elektrycznego będą biura instalacyjne, samodzielne warsztaty elektrotechniczne, elektrownie, wytwórnie maszyn i aparatów elektrycznych, tramwaje i koleje elektryczne.

LICEUM TELEKOMUNIKACYJNE prowadzić będzie młodzież do pełnienia czynności pomocniczych w urzędach telekomunikacyjnych. Liceum przygotowuje pod względem teoretycznym do tego stopnia, aby absolwenci mogli wykonywać następujące czynności: prowadzenie ruchu i kontrolę sprawności działania urządzeń w centralach telekomunikacyjnych, usuwanie wad w urządzeniach telekomunikacyjnych, nadzór nad budową i kontrolą eksploatacji sieci telekomunikacyjnych, prowadzenie prób i badań w laboratoriach, kierownictwo produkcją w warsztatach montażowych i t. d.

LICEUM BUDOWLANE przygotowuje młodzież do pracy w zakresie budownictwa i architektury — **liceum drogowe** kształcić będzie przyszłych pracowników zapoznanych z robotami drogowymi, kolei żelaznych, — **liceum wodno-melioracyjne** przygotowywać będzie młodzież do pracy związanej z organizowaniem i prowadzeniem robót w zakresie budownictwa wodnego i melioracyj rolnych oraz do pomocniczych czynności konstruktorskich w tych dziedzinach.

LICEUM MIERNICZE będzie kształciło młodzież w zakresie organizowania i wykonywania pomiarów związanych z przebudową ustroju rolnego. Absolwenci będą mieli prawo wykonywania planów zabudowań, osiedli i t. d.

Wyszczególnione licea są przeznaczone tylko dla młodzieży męskiej.

Młodzież żeńska będzie wstępowała do krawieckiego liceum żeńskiego i liceum gospodarczego, a płci obojga do liceów handlowych i administracyjnych, i do liceów rolniczych.

KRAWIECKIE LICEUM ŻEŃSKIE ma za zadanie przygotować fachowe siły do wykonywania zawodu krawieckiego. Absolwentki tej szkoły, po odbyciu praktyki zawodowej, będą mogły prowadzić przedsiębiorstwa krawieckie, lub pracować w charakterze nauczycielek (instruktorek) w szkołach krawieckich niższego stopnia.

Oddzielny dział zajmują **licea handlowe i administracyjne,** które będą przygotowywały młodzież do handlu, bankowości, ubezpieczeniach, transporcie, handlu zagranicznego, sprawiedliwości, skarbowości, w administracji rządowej i samorządowej, ubezpieczeniach społecznych.

Licea handlowe są dwu lub trzyletnie. Dwie pierwsze klasy liceum trzyletniego są programowo analogiczne, jak w liceum administracyjnym. Klasa trzecia poświęcona będzie specjalizacji np. w zakresie handlu, spółdzielczości i t. p.

LICEA ROLNICZE dostaczą wsi pracowników odpowiednio wykształconych do podjęcia pracy nad usprawnieniem wytwórczości gospodarstw rolnych oraz prac organizacyjnych na wsi.

LICEA GOSPODARCZE mają na celu przygotowanie młodzieży do umiejętnego kierowania gospodarstwem rodzinnym i zbiorowym. Absolwentki będą mogły pracować, jako kierowniczki gospodarstw domowych, w zakładach opieki społecznej, w internatach, przedsiębiorstwach gastronomicznych, w pensjonatach lub jako instruktorki w szkołach gospodarczych i przemysłowych żeńskich, typu niższego.

Uprawnienia absolwentów liceów

W służbie wojskowej absolwentom liceów zawodowych przysługiwać będą uprawn-

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

O czym się mówi:

Manifestacje niedzielne są w dalszym ciągu przedmiotem rozważań prasy gdańskiej. Na osobliwy dowcip wpadł „Danziger Vorposten", który twierdzi, że to robota... marksistów, a to z tej racji, że w Gdyni m. in. przemawiał p. Rusinek z P.P.S. Najbardziej niewątpliwie „Vorposten" nie może zrozumieć naszego charakteru narodowego. Chętnie wyjaśniamy, że w Polsce każdy jest najpierw Polakiem, a dopiero później narodowcem, ludowcem, czy socjalistą. Zresztą niech „Vorposten" zapyta się kogokolwiek z Polaków obywateli gdańskich, a każdy to z łatwością wytłumaczy.

Ale sama koncepcja „Danziger Vorposten" daje dużo do myślenia. Francuskie przysłowie powiada, że ptak śpiewający wskazuje na swoje gniazdo. Stąd krok tylko jeden do przypuszczenia, czy w stosunkach polsko-gdańskich nie wichrzy i prowokuje jakaś kominternowska, dobrze zakonspirowana jaczejka. Bo zważmy tylko: władze gdańskie zapewniają o swej dobrej woli, a mimo to jakaś hołota dokonuje napadów na Polaków w Gdańsku.

Jedna z zasad prawa rzymskiego powiada: winien, kto zyskuje. A zyskuje w nieporozumieniach polsko-gdańskich niewątpliwie Komintern.

* * *

Powstaje całkiem nowy i charakterystyczny zwyczaj między partiami opozycyjnymi na „wypożyczanie" sobie dekoracyjnych osobistości politycznych. Ostatnio Stronnictwo Ludowe przygotowuje się do zorganizowania uroczystości we wsi Milówka, powiatu żywieckiego ku czci chłopów poległych w czasie najazdu szwedzkiego (1665). Władze Stronnictwa znalazły się w prawdziwym kłopocie, bo ta uroczystość nosić przecież będzie charakter nieco wojskowy, a ludowcy nie posiadają żadnego dostojnika wojskowego, by go postawić na trybunie w czasie defilady.

Rada w radę postanowiono zwrócić się do którejś z innych partii opozycyjnych. Wybór padł na Stronnictwo Pracy.

— Możecie nam pożyczyć generała Hallera?

— Chętnie, ale pamiętajcie, że wy nam za to dostarczycie publiczności na naszą imprezę.

— Zgoda!

Więc gen. Haller z pp. Mikołajczykiem i Gruszką przyjmować będą defiladę w Milówce.

Olbrzymi rynek wewnętrzny czeka...

Całkowicie uzasadnione są starania, byśmy poza granicami kraju mieli jak największy zbyt zarówno tego, co z głębin ziemi naszej dobywamy, jak i tego, co na ziemi naszej rośnie, oraz tego, co z tej hodowli przetwarzamy. Musimy szukać rynków zbytu np. dla węgla, dla drzewa, dla przetworów rolnych i hodowlanych, dla produktów naszego przemysłu. Musimy — bo tylko w ten sposób możemy zapłacić za niezbędne surowce, sprowadzane z zagranicy i szereg innych przetworów, których nam w kraju brak.

Ale niemniej godziwe i z wszech miar uzasadnione są starania, byśmy przede wszystkim wykorzystali rynek wewnętrzny.

Bo tu mamy największe, najbardziej naturalne pole ekspansji gospodarczej! Tu otwiera się widok na najsilniejsze możliwości zbytu. Tu mieści się niewyzyskany zupełnie rynek o olbrzymich możliwościach nasycenia własną produkcją.

Właśnie leży przed nami zamieszczone w ostatnim zeszycie wydawnictwa „Polityka Gospodarcza" obszerne sprawozdanie ze świeżo wydanej książki, która rzuca jaskrawe światło na to doniosłe zagadnienie zdobywania rynku wewnętrznego i zbytu własnej produkcji wewnątrz kraju.

Dr. Marcin Kacprzak zbadał 1528 zagród wiejskich na terenie Mazowsza, a właściwie w szeregu wsi w okolicy Płocka. Wynik tych oględzin zawarł w 212-stronicowej książce. (Wydawnictwo Instytutu Spraw Społecznych. „Wieś Płocka. Warunki Bytowania". Warszawa 1938. str. 212).

Ta część Mazowsza, którą dr. Kacprzak zbadał, stoi pod względem poziomu gospodarczego nieco niżej, niż połacie kraju na zachodzie państwa — jednak o wiele wyżej, niż wschodnie części Polski, np. Polesie, czy Wołyń. Jest to teren o dobrej glebie, bynajmniej nie ubogi i nie ugrzęzły w prymitywie.

A jednak, ileż tu jeszcze braków, jak olbrzymie jeszcze możliwości dla zbytu własnej produkcji! Ileż trzeba tu jeszcze różnych rzeczy, by w tych 1528 zagrodach wiejskich znalazło się to, co widzimy w każdym przeciętnym gospodarstwie rolnym na zachodzie Europy.

Spójrzmy choćby na kwestię mieszkaniową i na olbrzymie możliwości nasycenia wsi produktami przemysłu budowlanego.

Przeszło 72% wieśniaków w Płockim mieszka w izbach, w których przypada na 1 izbę więcej niż trzy osoby. Są mieszkania, w których gnieździ się w 1 izbie przeszło 6 osób... Wilgoć w tych mieszkaniach jest zjawiskiem pospolitym. W zbadanych przez siebie 1528 zagrodach stwierdził dr. Kacprzak wilgoć w przeszło 43% mieszkań... Oczywiście tak niestety być musi, jeżeli tylko w 16% mieszkań znajdują się okna z lufcikami... Ba, co więcej: nie ma podłóg drewnianych. W domach jednoizbowych w 63 proc. stwierdzono klepisko z gliny, zastępujące normalną podłogę z desek... Tylko 27% domów posiada dachy z blachy, dachówki, papy lub gonta, reszta pokryta jest słomą... I tylko 10% domów ma rynny, po których woda deszczowa ścieka na zewnątrz domu....

A urządzenie wewnętrzne, umeblowanie, sprzęt domowy? Na jedno łóżko przypadło w zbadanych 1528 zagrodach przeciętnie 2,3 osób. Umywalki zastał dr. Kacprzak tylko w 44 mieszkaniach. W 58 przypadkach nie było ani kawałka mydła. W 70% przypadków cała rodzina używała jednego ręcznika. Tylko w 6% zbadanych zagród były lampy naftowe z knotami okrągłymi i większymi palnikami. Na 1557 lamp było zaledwie 132 z kloszami. Jako opał używany jest najczęściej torf, wszelkiego rodzaju badyle, gałęzie, chrust, łęciny ziemniaczane, a nawet zbierany na pastwiskach suchy krowieniec. W zbadanych rodzinach przeszło 30% nie posiada wcale zegara. Włączając miasta Płock — na jednego lekarza przypada do obsłużenia przestrzeń 43 kilometrów kwadr. Książkę do nabożeństwa — najbardziej rozpowszechnioną i często jedyną książkę — znaleziono tylko w 74% domów....

Tak przedstawiają się rezultaty tych oględzin, dokonanych bynajmniej nie w terenie wyjątkowym, a przeciętnym dla bytowania naszej ludności wiejskiej.

Wnioski nasuwają się same przez się. Tezy, świeżo ogłoszone przez O. Z. N., a dotyczące upowszechnienia kultury, znajdują tu swe wymowne potwierdzenie. A zarazem wyłania się i wielki postulat skierowania naszej ekspansji gospodarczej w stronę wsi, stworzenia dla ludności wiejskiej takich warunków, by mogła się zaopatrzyć w najniezbędniejsze sprzęty domowe, w zdrowe mieszkania, narzędzia rolnicze, łóżka, krzesła, talerze, noże, widelce, trwałe dachy, rynny, naftę, lampy, zegary, mydło, książki itd.

Tu przede wszystkim jest do zdobycia rynek zbytu dla naszej wytwórczości.

B. S.

„Porzućcie wszelką nadzieję — wy, którzy tu wchodzicie"

Miliony ludzi giną w Sowietach w obozach robót przymusowych

Trudno jest podać dokładną liczbę obozów odosobnienia i obozów robót przymusowych w Sowietach. Sołoniewicz podaje ich liczbę w 1934 r. na 30 o zaludnieniu 5 milionów ludzi; Komintern podaje w 1936 r. liczbę „mieszkańców" tych obozów na 6.200.000. Zapewne, cyfry te nie są dokładne; dzisiaj pewnie liczba tych nieszczęśliwych jest znacznie większa, może podwójna.

Obozy te są zapełniane przeważnie chłopami i robotnikami; przestępcy kryminalni nie są zbyt liczni, bo oni korzystają ze swoich organizacyj tajnych, wyrabiają sobie potrzebne papiery i zmykają. Na nich zresztą Komintern patrzy przez palce: są to tak zwani „Urki".

Mieszkańcami stałymi tych obozów są głównie chłopi, którzy stamtąd nie mogą uciec, bo nie umieją i nie mogą sobie wyrobić potrzebnych papierów, bez których w Rosji Sowieckiej, w „Raju proletariatu", „Oazie wolności" nie można się ruszyć z miasta do miasta, ze wsi do wsi, z fabryki do fabryki; bez których nie można znaleźć żadnej pracy, a więc musi się umierać z głodu. To samo odnosi się do robotników. Czyli chłop i robotnik zapełnia obozy robót przymusowych. Przestępcy znajdują sposoby ucieczki, dla chłopa i robotnika tej ucieczki nie ma. Dla nich naprawdę obowiązującą jest dantejska dewiza nad piekłem: „Porzućcie wszelką nadzieję wy, którzy tutaj dostaliście się".

Z chłopów i robotników rekrutują się też tak zwani „wolontariusze", którzy po odcierpieniu kary zostają „dobrowolnie" w obozie, ponieważ nie wydają im papierów jako karanym w obozach a bez „papierów w porządku" nie może być mowy o jakimkolwiek zarobku. Wobec tego liczba podana przez Komintern musiałaby być podniesiona do jakich 12 milionów.

Tymi niewolnikami wykonuje się cały szereg rozmaitych ciężkich robót bezpłatnie; przy takich robotach setki tysięcy tych nieszczęśliwych ginie śmiercią głodową lub z wycieńczenia z grymasem uciechy na sinych wargach: „że życie w Sowietach stało się radośniejsze", „Niech żyje Stalin, opiekun i dobrodziej proletariatu".

Dawniejsze niewolnictwo było niczym w porównaniu z tą olbrzymią zbrodnią, dokonywaną codziennie na tych milionach chłopów i robotników w tym bolszewickim „raju", gdzie niewolnictwo zostało doprowadzone do rozmiarów i form najokropniejszych.

Skok „Torunia" z gondolą stratosferyczną na wysokość 5000 metrów

WARSZAWA. W Legionowie czynione są przygotowania do lotu z próbną gondolą stratosferyczną. Lot odbędzie się na balonie „Toruń", który został specjalnie przystosowany do umocowania na nim zamkniętej gondoli duralowej, zamiast normalnego kosza. Załogę balonu stanowić będzie załoga stratostatu „Gwiazda Polski".

Lot będzie miał na celu wypróbowanie szeregu przyrządów, zapoznanie załogi z techniką odczepiania gondoli przy lądowaniu oraz zbadanie warunków technicznych wnętrza gondoli. Projektowane jest jedynie osiągnięcie wysokości 5 tys. m.

Start balonu „Toruń" spodziewany jest w ciągu paru najbliższych dni, z chwilą polepszenia się stanu pogody.

Czy na robotę kominternowską?

RYGA. Samolot komunikacyjny sowiecki kursujący z Moskwy do Sztokholmu przez Rygę, przewiózł wczoraj z Moskwy przesyłkę zawierającą 2 kg drogocennych kamieni bardzo wielkiej wartości, adresowaną do Londynu.

Nowak wniósł o kasację

POZNAŃ. Obrońca Nowaka — mordercy śp. ks. proboszcza Streicha, zapowiedział kasację przeciw wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który zatwierdził wyrok śmierci. Zapowiedź ta wpłynęła już do Sądu Apelacyjnego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, obrońca domagać się będzie ponownego zbadania stanu umysłowego zbrodniarza.

Nowy okręt wojenny Francji

PARYŻ. Francuskie ministerstwo marynarki komunikuje, iż minister marynarki wojennej Campinchi podpisał rozkaz wszczęcia budowy nowego okrętu wojennego o wyporności 35.000 ton. Okręt ten będzie nosił nazwę „Clemenceau". Jest on trzecim okrętem, należącym do tego samego typu jednostek wojennych. Budowa będzie wykonana w Breście.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

nienia oficerskie, w państwowej służbie cywilnej, uprawnienia urzędników II kategorii.

Dotychczas nie jest jeszcze unormowana sprawa przechodzenia absolwentów z liceów zawodowych do szkół akademickich. Dotychczas absolwent liceum np. handlowego, nie mógł się dostać na żadną wyższą uczelnię w charakterze słuchacza rzeczywistego. Obecnie mają być opracowane statuty liceów, które będą wskazywały do jakiej wyższej uczelni absolwent będzie mógł uczęszczać.

Świadectwa ukończenia liceów zawodowych będą zarazem świadectwami kwalifikującymi do studiów w wyższych zakładach naukowych na wydziałach pokrewnych kierunkowi kształcenia w danych liceach. Tak np. absolwenci liceum mechanicznego będą mieli prawo wstępu na wydziały elektryczny i mechaniczny politechnik, absolwenci liceum drogowego i mierniczego wodno-melioracyjnego, również do politechnik, absolwenci liceów handlowych, na wszystkie wyższe uczelnie handlowe.

Nie wydane są dotychczas przepisy, regulujące sprawę przechodzenia absolwentów liceów zawodowych do szkół wyższych na wydziały nie pokrewne kierunkom kształcenia w danych liceach. Nie wiadomo również, czy ci, którzy będą mieli prawo wstępu na wyższe uczelnie będą zdawali egzaminy konkursowe czy też nie.

Brak mięsa we Wiedniu

We Wiedniu daje się odczuwać tak dalece brak mięsa, że musiano zaprowadzić racjonalizację sprzedaży. Coraz rzadziej mają możność Wiedeńczycy spożywania cieleciny, do której byli bardzo przyzwyczajeni.

Hindusi palą książki Wellsa

Z Londynu donoszą o niecodziennej demonstracji hinduskich mahometan, którzy spalili na stosie słynną książkę H. G. Wellsa — „Historia świata". Mahometanie uczuli się dotknięci krytyką ich religii, jakiej dopuścił się angielski pisarz we wspomnianym dziele.

W ub. piątek Hindusi urządzili w Londynie wiec protestacyjny i po kilku przemówieniach swych przywódców publicznie spalili książkę Wellsa na stosie. W rezolucji końcowej organizacja mahometan w Londynie żąda konfiskaty książki oraz zapowiada pochód demonstracyjny przed gmach ministerstwa spraw wewnętrznych W. Brytanii.

Jak pisze prasa angielska, jest to pierwszy wypadek spalenia książek angielskiego autora w Londynie i to w dodatku przez cudzoziemców.

Na bieżni, boisku i ringu

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w Ameryce.

NOWY JORK. W Bostonie rozpoczęły się zawody tenisowe o mistrzostwo Ameryki w grach podwójnych. Partnerką Jędrzejowskiej jest pierwsza rakieta Francji Mathieu. Para polsko-francuska rozegrała pierwsze spotkanie z parą amerykańską Burritt-Seager, bijąc ją 6:0, 6:1.

Para polsko-francuska jest faworyzowana i uważana za najpoważniejszą parę w tej konkurencji.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Bydgoszczy.

W dniach od 1 do 4 września na kortach B.K.S. w Bydgoszczy odbędą się 11-te międzynarodowe mistrzostwa m. Bydgoszczy. Organizatorzy liczą na udział wybitnych tenisistów Niemiec i Czechosłowacji.

Terminarz spotkań bokserskich o mistrzostwo Pomorza kl. A.

Jak wiadomo, w ub. niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Pomorza w boksie, w klasie A.

Niżej podajemy terminarz dalszych spotkań:

4. 9. Astoria — Goplania w Bydgoszczy; 11. 9. Goplania — Gryf w Inowrocławiu; 18. 9. Bałtyk — Goplania w Gdyni; 25. 9. Goplania — Astoria w Inowrocławiu; 2. 10. Goplania — Sokół Ch. w Inowrocławiu; 9. 10. Flota — Goplania w Gdyni; 23. 10. Sokół — Goplania w Chełmży; 30. 10. Goplania — Flota w Inowrocławiu.

Za każde zwycięstwo zalicza się 2 pkt., nierozstrzygnięte 1 punkt.

W dniach 3 i 4 września br. odbędą się w Bydgoszczy Związkowe doroczne Zawody Sokole, zorganizowane przez przewodnictwo dzielnicy Pomorskiej Sokoła. Program zawodów obejmuje gimnastykę, lekką atletykę, gry sportowe, siatkówkę i koszykówkę, piłkę ręczną, pływanie, strzelanie, łucznictwo, pięściarstwo, zawody kajakowe, kolarskie i zapasy.

Zawody okręgu pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojsk.

Dnia 27 i 28 sierpnia br. odbędą się w Tczewie na stadionie miejskim okręgowe zawody lekkoatletyczne, piłki ręcznej, kolarskie i trójboju drużynowego z następującym programem:

Program:

dnia 27 bm.

Godz. 15.30 — półfinały piłki ręcznej; godz. 20.00 — przemarsz orkiestry przez miasto (capstrzyk); godz. 21.00 — zbiórka i modlitwa na placu obok gmachu oddziałów P.K.P.

dnia 28 bm.

Godz. 6.00 — pobudka; godz. 6.45 — modlitwa na placu jak wyżej; godz. 7.00 — śniadanie; godz. 7.45 — zbiórka wszystkich uczestników i raport; godz. 8.00 — wymarsz na nabożeństwo; godz. 10—12 — przedbiegi lekkoatletyczne i piłki ręcznej, marsz i strzelanie; godz. 12—14.30 — przerwa obiadowa; godz. 15.00 — finały lekkoatletyczne, w piłce ręcznej i układanie przęsła z szyn;

Udział w zawodach biorą zawodniczki i zawodnicy znani nie tylko na Pomorzu ale i w całej Polsce jak: Wiśniewska, mistrzyni Polski w skoku wzwyż, Książkiewiczówna i Skrzypnikówna, wicemistrzynie Polski, reprezentant Polski — Dunecki, wicemistrz w biegu na 200 m. oraz czołowi zawodnicy Pomorza jak: Hałas, Płaczek, Jaruszewski, Szymański, Szyperski, Drogokupiec i inni.

W piłce ręcznej (koszykówka i siatkówka) biorą udział drużyny KPW z Torunia, Tczewa, Grudziądza, Tucholi, Bydgoszczy i Chojnic.

Oprócz zawodów lekkoatletycznych i piłki ręcznej odbędą się w dniu 28 sierpnia Okręgowe zawody kolarskie na trasie długości około 50 km, oraz trójbój drużynowy wojskowo-kolejowy (układanie toru kolejowego).

Po zawodach odbędzie się w świetlicy K.P.W. (w gmachu obok dworca) wieczorek połączony z przedstawieniem i zabawą taneczną.

Z zawodów lekkoatletycznych w Chełmnie z udziałem Walasiewiczówny

Jak już wczoraj donosiliśmy w Chełmnie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem St. Walasiewiczówny oraz czołowych zawodników polskich zorganizowane staraniem prezesa miejscowego gniazda sokolego p. Tadeusza Odrowskiego, oraz starosty powiatowego p. Gużewskiego.

Walasiewiczówna na czele defilady podczas zawodów lekkoatletycznych w Chełmnie.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodniczek przed trybuną, po czym nastąpiło podniesienie flagi narodowej. Prezes p. Odrowski powitał w serdecznych słowach gości wręczając każdej zawodniczce bukiet kwiatów. Walasiewiczówna otrzymała piękny bukiet róż z rąk 4-roletniej córeczki p. Odrowskiego. Z kolei powitał drużynę **p. starosta powiatowy Z. Gużewski,** który wręczył p. Stasi również bukiet kwiatów.

Następnie rozpoczęły się zawody pod kierownictwem naczelnika Dzielnicy Pomorskiejskiej „Sokoła" p. Bączyńskiego.

Zainteresowanie zawodami było ogromne. Nawet okoliczne wzgórza zaroiły się ciekawymi.

Wyniki zawodów podaliśmy już wczoraj.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wynik w sztafecie 4 x 200 m. który to dystans zawodniczki z Walasiewiczówną na czele, pobiegły zamiast sztafety kombinowanej 60x80x100x200 m.

Jak wiadomo, Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna do programu mistrzostw Europy w lekkiej atletyce pań w Wiedniu włączyła tylko sztafety płaskie 4 razy 100 i 4 razy 200 m. (Wyniki w sztafetach kombinowanych nie będą również uwzględnione na liście rekordów światowych).

Z tego powodu zespół polski w tym samym składzie (Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużyna i Walasiewiczówna) trenują już sztafetę 4 razy 200 m, w której ma poważne szanse na zdobycie czołowego miejsca w Wiedniu a nawet pobicia, podobnie jak w sztafecie kombinowanej (60x80x100x 200 m), rekordu światowego.

Czas osiągnięty w tej konkurencji w Chełmnie 1.44,2 jest lepszy od rekordu Polski i tylko o 0,6 sek. gorszy od rekordu świata.

*

Na zakończenie zawodów prezes p. Odrowski wręczył p. Stasi dyplom członka honorowego „Sokoła" chełmińskiego. Walasiewiczówna stała się trzecim z kolei członkiem honorowym mianowanym przez „Sokoła" w czasie jego 48 lat istnienia. Poza tym nastąpiło jeszcze wręczenie cennych nagród zawodniczkom. Oprócz tego p. Stasia otrzymała jeszcze nagrodę specjalnie ufundowaną przez p. Witkowskiego juniora.

Oficjalną część zawodów zakończył delegat Pom. Zw. Lekoatletycznego p. Karlicki, dziękując p. prezesowi Odrowskiemu za wzorowe zorganizowanie zawodów.

Przed wyjazdem zawodniczki podejmowane były gościnnie w domu p. Odrowskiego.

Tonaż polskiej floty handlowej wzrośnie o 35 proc.

Wodowanie nowych jednostek polskiej floty handlowej — Łącznie 6 statków w budowie

Jak już donosiliśmy, w dniach 25-ym i 26-ym sierpnia rb. odbędzie się w Anglii, na stoczni Swan, Hunter & Wigham Richardson Ltd. w New Castle on Tyne wodowanie dwóch nowych jednostek polskiej floty handlowej, a mianowicie ms. „S o b i e s k i", który wejdzie w skład floty Towarzystwa Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe oraz ss. „L i d a", który powiększy flotę Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego. Statki te stanowią dalszą realizację programu rozbudowy polskiej floty handlowej, opracowanego przez departament morski ministerstwa przemysłu i handlu.

W chwili obecnej, w wykonaniu tegoż programu w budowie są jeszcze następujące jednostki, które powiększą naszą flotę handlową: ms. „C h r o b r y" — budowany przez stocznię Nakskov w Danii, — ms. „Ł ó d ź" i ms. „B i e l s k o" budowane przez stocznię Gdańską oraz pierwszy handlowy statek morski budowany przez stocznię polską w Gdyni, którego stępka będzie położona 28-go bm.

Program rozbudowy polskiej floty handlowej, opracowany przez departament morski ministerstwa przemysłu i handlu, jest realizowany konsekwentnie i bardzo energicznie. Z chwilą wykończenia będących w budowie wymienionych wyżej jednostek, tonaż polskiej floty handlowej powiększy się o ok. 35.000 tonn brutto, co stanowi zwiększenie obecnego tonażu polskiej floty handlowej o około 35 procent.

Statki ms. „Sobieski" i ms. „Chrobry", będą obsługiwały Amerykę Południową i zastąpią obecnie kursujące na tym szlaku ss. „Pułaski" i ss. „Kościuszko". Statki te będą stanowiły w zakresie przewozu emigrantów, a także w zakresie urządzeń pasażerskich i przewozu towarów, ostatnie słowo techniki.

Statki ms. „Łódź" i ms. „Bielsko" będą obsługiwały w ruchu towarowym porty polskiego obszaru celnego Gdynia—Gdańsk, oraz porty Ameryki Północnej i Zatoki Meksykańskiej. Będą one specjalnie przystosowane do przewozu bawełny oraz innych towarów, stanowiących przeważną część ładunków na tym szlaku. Dotychczas przywoziliśmy bawełnę na obcych statkach.

Statek „Lida" jest specjalnie przystosowany do eksportu polskiego drzewa i będzie obsługiwał porty zachodnio-europejskie. Co się tyczy statku, którego budowa została powierzona stoczni gdyńskiej, to będzie on służył jako statek Towarzystwa „Żegluga Polska" dla przewozu towarów w rejonie Morza Bałtyckiego.

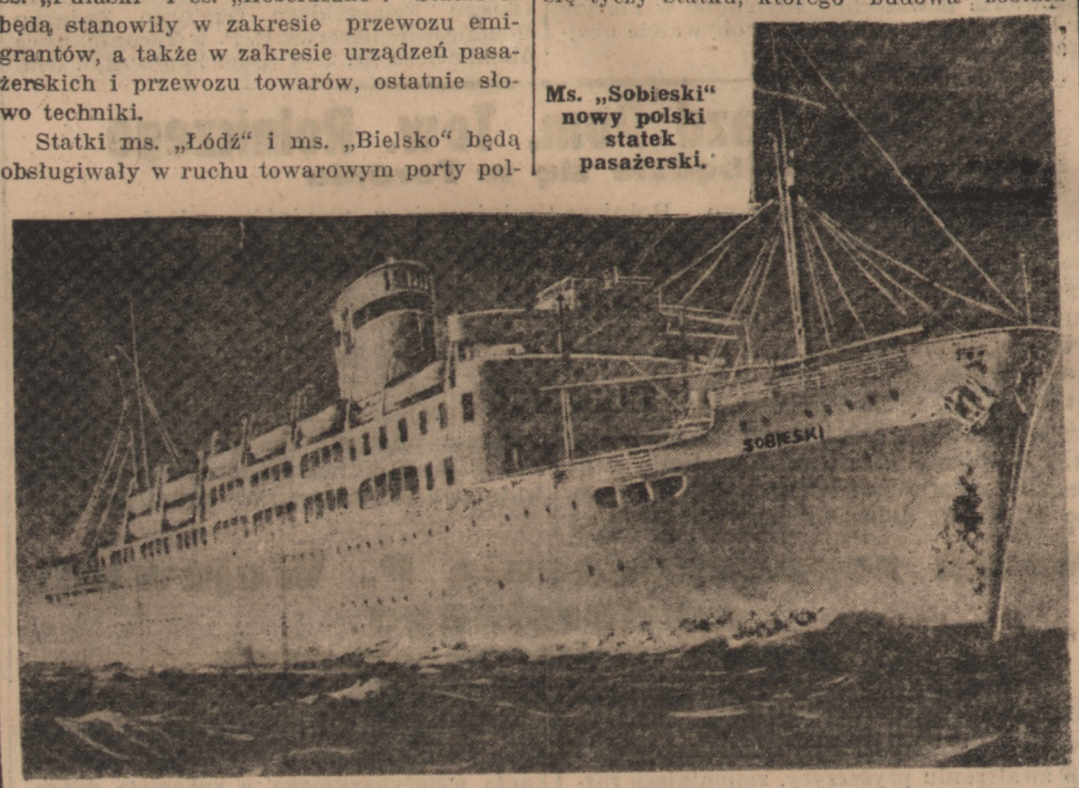

Ms. „Sobieski" nowy polski statek pasażerski.

3 TYGODNIE nad MORZEM CZARNYM
KURACJA WINOGRONOWA.
4/IX—25/IX
całkowity koszt od zł 199.—
12278
WAGONS-LITS/COOK
W-wa, Krak. Przedm. 42 i oddziały

Kupcy z Pomorza i Wielkopolski jadą na „Jarmark Poleski" do Pińska

Z województw zachodnich udaje się na „Jarmark Poleski" do Pińska szereg wycieczek kupieckich. Ich znaczenie gospodarcze jest bardzo doniosłe, nie tylko ze względu na możliwość czynienia transakcji handlowych, lecz z punktu widzenia badania warunków zakładania przedsiębiorstw na Polesiu. Kupiectwo Polski środkowej i zachodniej, zasobniejsze w kapitał i umiejętnie oraz nowocześnie organizujące sklepy i wytwórnie, może odegrać dużą rolę w rozwoju handlu poleskiego.

W roku ubiegłym na „Jarmark Poleski" przybyli przedstawiciele sfer gospodarczych Śląska, Krakowa i Lwowa — w tym roku, oprócz nich zapowiedziane **jest przybycie zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych Pomorza i Wielkopolski, z zamiarem zbadania możności gospodarczych na Polesiu.**

Ustalenie nowych kontyngentów z Francją

Dnia 7 bm. rozpoczną się w Warszawie obrady połączonej komisji rządowej polsko-francuskiej, mające na celu przeprowadzenie kontroli obrotu towarowego z Francją, oraz ustalenie nowych kontyngentów na najbliższy kwartał.

W skład delegacji polskiej, której przewodniczyć będzie naczelnik wydziału polityki handlowej i traktatów w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Łychowski — wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz rzeczoznawcy samorządu gospodarczego i rolniczego.

Przewodnictwo delegacji francuskiej obejmie dyrektor francuskiego ministerstwa handlu p. Louyrac.

Należy zauważyć, iż w wymianie handlowej z Francją, Polska posiada dodatnie saldo, wyrażające się za ubiegłe półrocze kwotą 2,2 miln. zł. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego, saldo bilansu handlowego wykazuje znaczny spadek.

Nowe podatki w Niemczech

Jak donosi niemieckie czasopismo gospodarcze „Deutsche Volkswirtschaft", rząd niemiecki zamierza wprowadzić dwa nowe podatki, a mianowicie „podatek wojskowy", przeznaczony specjalnie na cele wojskowe oraz „podatek samochodowy". Podatek wojskowy ma być pobierany w wysokości 30 proc. podatku dochodowego. Stawki podatku samochodowego nie są narazie ustalone. Zapewne będą tej samej wysokości, jak to miało miejsce przed zniesieniem podatku samochodowego.

10-godzinny dzień pracy w b. Austrii

Dla okręgu Salzburg w b. Austrii został wprowadzony w przemyśle budowlanym dziesięciogodzinny dzień pracy. Zarządzenie to motywuje się koniecznością przyśpieszenia prac na budowach publicznych, których brak daje się poważnie odczuwać. Płace jednak zostały podwyższone tylko za dziesiątą godzinę w wysokości 20 proc. całości płacy.

Żyd nie może być nauczycielem we Włoszech

RZYM. Na mocy ostatnich rozporządzeń włoskiego ministra oświaty **Bottai**, wszyscy kierownicy szkół i nauczyciele **żydzi będą musieli, począwszy od października rb., ustąpić ze swych stanowisk.** Dopuszczalne są jednak wyjątki, o których decydować będzie minister oświaty.

Dla skontrolowania wykonania powyższych zarządzeń corocznie kierownicy i nauczyciele szkolni będą musieli uzyskiwać zatwierdzenie ze strony ministra, przy czym każdy kandydat będzie musiał przedstawić dokumenty, wykazujące, że nie jest Żydem.

Jeżeli chodzi o wyjątki, rozporządzenie wyjaśnia, że na stanowiskach oświatowych będą mogli pozostać tylko ci Żydzi, którzy posiadają specjalne zasługi narodowe, jak np. udział w wielkiej wojnie, udział w partii faszystowskiej przed marszem na Rzym, udział w wojnie abisyńskiej, służba ochotnicza w Hiszpanii, rany odniesione podczas wojny lub rewolucji faszystowskiej itp.

Przez Niemcy uciekł z Austrii do Polski

Straż Graniczna przytrzymała w okolicy Kamienia 19-letniego Franciszka Sekuta, robotnika, ostatnio zamieszkałego we Wiedniu. Sekut przekroczył granicę polsko-niemiecką, nie posiadając dokumentów. Władze wydaliły go z powrotem do Niemiec.

Krwawi bandyci zbiegli z więzienia

BUKARESZT. Ubiegłej nocy zbiegło z więzienia centralnego w Bukareszcie dwóch morderców, skazanych na dożywotnie ciężkie więzienie. Obaj mordercy Romulus Kulda i Bela Tokes pochodzą z Siedmiogrodu. Zamordowali oni przed kilku tygodniami w celach rabunkowych swego kolegę Goldschlaegera.

Swoista moralność „Słowa Pomorskiego"

Drukuje sprostowania i twierdzi, że są... fałszywe

Sukcesorka niesławnej pamięci „Thorner Presse" w numerze z dnia 23 sierpnia b. r. oburza się, że wiadomość o sprostowaniu p. mec. Kolasińskiego zatytułowaliśmy: „Słowo Pomorskie" prostuje..." i jednocześnie wykrętnie tłumaczy, że zamieszczenie sprostowania nie posiada żadnego znaczenia, a nawet może zawierać fałsz.

Stąd pretensja do nas, a nawet (o dziwo!) aluzja do dobrych obyczajów prasowych.

Hola, panowie ze „Słowa Pomorskiego!" My rządzimy się prostym rozsądkiem i zamieszczamy sprostowania tylko wówczas, gdy prostujący ma słuszność lub gdy nie możemy przeprowadzić dowodu prawdy. **Dzięki tej zasadzie w przeciwieństwie do „Słowa Pomorskiego" bardzo rzadko zmuszeni jesteśmy prostować nasze wiadomości po prostu dlatego, że są prawdziwe.**

Jeżeli więc uważacie jakieś sprostowanie za fałszywe, to miejcie odwagę cywilną odmówić jego zamieszczenia. Ale właśnie **sprostowanie p. mec. Kolasińskiego musieliście wydrukować, ponieważ wasze informacje o zebraniu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Wejherowie były kłamliwe.**

A już o liczbę naszych Czytelników nie martwcie się. Wśród naszych nowych czytelników wcale nie brakuje b. prenumeratorów „Słowa Pomorskiego". Oby tylko tak dalej.

*

Jak wiadomo „Słowo Pomorskie" objęło pomieszczenie i drukarnię po „Thorner Presse". Ponieważ organ Stronnictwa Narodowego przypisuje nam różne sukcesorstwa przeto odpłacamy pięknym za nadobne.

Nabijali kieszenie kosztem państwa i społeczeństwa

„Przedsiębiorcy" żydowscy wysłani do Berezy

W ciągu ostatnich kilku dni ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło osadzenie w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej nowej grupy zawodowych przestępców kryminalnych, szczególnie dokuczliwych dla społeczeństwa oraz szkodników na odcinku gospodarczym, których działalność godziła w istotne interesy państwa. M. in. zostały osadzone następujące osoby:

Kupferminc Henoch, jeden z głównych hurtowników handlu drobiem na terenie Łodzi, który poczyniami swymi z jednej strony działał na szkodę konsumentów, z drugiej zaś strony ukrywał swe milionowe obroty, narażając skarb państwa na wielkie straty.

Hepner Sally z Grajewa woj. białostockiego, właściciel fabryki wyrobów gumowo-taśmowych, zamieszany poważnie w szereg afer przemytniczych.

Mojżesz Mucznik i Mojżesz Kaap z Białegostoku, prowadzący wspólnie przedsiębiorstwo pod firmą podstawionej osoby, całkowicie nieodpowiedzialnej finansowo, a poza tym ukrywający obliczone na setki tysięcy złotych obroty firmy.

Ponadto m. in. zostali wysłani z Bydgoszczy 4 znani złodzieje, sutenerzy i terroryści, wielokrotnie karani za różne przestępstwa: Komasiński Franciszek, Rewoliński Alfons Alojzy, Skajda Mikołaj i Wawrzyniak Kazimierz.

200 tys. litrów benzolu spłonęło

Szczegóły wybuchu destylarni benzolu w Mor. Ostrawie

MOR. OSTRAWA. Wczorajsza prasa podaje szczegóły przedwczorajszego katastrofalnego wybuchu w destylarni benzolu w zakładach Reutgersa w Mor. Ostrawie — Witkowicach. Szkody obliczane są na 15 milionów koron czeskich. Spłonęło 200.000 litrów benzolu i 50 wagonów naftaliny, przy czym tylko słabemu wiatrowi, wiejącemu w kierunku południowym, zawdzięczać należy, że uratowano znajdujące się w obrębie zakładów, olbrzymie składy materiałów łatwo-zapalnych i wybuchowych, co mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne szkody. W czasie akcji ratunkowej zostało poparzonych 90 strażaków.

Dążenia podoficerów rezerwy na Wielkim Pomorzu

Praca Związku Podoficerów Rezerwy R. P. idzie obecnie w tym kierunku, by przede wszystkim pozyskać podoficerów rezerwy zamieszkałych na terenie wsi, niezrzeszonych w Związku, w myśl hasła: „Wszyscy podoficerowie rezerwy: robotnicy, pracownicy rolni i rolnicy do wspólnego szeregu podoficerskiego". — W tym celu, jak również, by skoordynować pracę podoficera rezerwy Wielkiego Pomorza, Związek Podoficerów Rezerwy R. P. przeprowadza w czasie od 4 do 25 września 1938 r. okres pracy i propagandy.

Dotychczasowi członkowie związku rekrutują się przeważnie z podoficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie miast i od piętnastu lat prowadzą pracę idącą w tym kierunku, by łączyć ogół społeczeństwa z wojskiem przez szkolenie zastępów rezerwy oraz przygotowują młodzież przedpoborową do służby wojskowej. Niemniej podoficerowie zasłużyli się na polu oświatowym i kulturalnym.

Wielki jest zakres pracy społecznej w współdziałaniu z organizacjami o charakterze społeczno-państwowym poszczególnych członków Związku.

Praca ta w sporadycznych wypadkach dociera do wsi i daje zadawalające rezultaty.

W okresie pracy i propagandy umożliwi Związek utworzenie Kół w poszczególnych ośrodkach wiejskich, by pracownik wiejski-podoficer mógł wywiązać się z ciążących na nim zaszczytnych obowiązków wobec siebie i Państwa.

Aby zainteresować społeczeństwo z pracami Związku, a szczególnie podoficerów nie zrzeszonych, w tymże okresie Związek przeprowadza powszechne strzelanie, w którym udział wziąć mogą wszyscy obywatele obojga płci.

Poza strzelaniem odbędą się propagandowe pochody, akademie itp.

Wierzymy, że podoficerowie rezerwy wsi z pełną solidarnością w poczuciu spełnienia obowiązku żołnierza, dołożą maksimum starań, by w zbliżający się uroczysty dzień dwudziestej rocznicy odzyskania niepodległości wykazać, że kilkutysięczna rzesza podoficerów rezerwy miast i wsi Wielkiego Pomorza, jest należycie zorganizowana i czynna w szczytnej pracy dla Ojczyzny.

Zgłoszenia zbiorowe na członków kierować należy do Komendy względnie Zarządu Okręgu Pomorskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Toruniu, ulica Mickiewicza nr. 2—4 (Dom Społeczny). (rm)

Walny zjazd Pom. Tow. Rolniczego
odbędzie się w Toruniu

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwołało na dzień 15 września br. swój walny zjazd w Toruniu. Będzie to pierwszy zjazd po wprowadzeniu nowych statutów dla centrali i ogniw terenowych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

W pomorskich kołach rolniczych panuje opinia, że do czasu zjazdu P. T. R. ukonstytuują się już nowe władze Pom. Izby Rolniczej, jak również zostanie ostatecznie załatwiona sprawa przyłączenia do P. T. R. dobrowolnych organizacyj rolniczych z powiatów włocławskiego, nieszawskiego, lipnowskiego i rypińskiego, stąd też sam zjazd budzi w rolnictwie pomorskim duże zainteresowanie.

Odnośnie wyborów do Pom. Izby Roln. przypomnieć tutaj należy, że mają się odbyć ponowne wybory radcy w sekcji osadniczej P. T. R. w Wąbrzeźnie, jak również nastąpić ma nominacja przez ministra rolnictwa i reform rolnych brakujących 18 radców Izby Rolniczej.

Nowe rozporządzenie P. Wojewody Pomorskiego
w sprawie zwalczania pryszczycy

W nr. 24 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego ukazało się rozporządzenie Wojewody Pomorskiego z dnia 15 sierpnia 1938 r. o zwalczaniu pryszczycy, zmieniające rozporządzenie z dnia 15 maja br. (P. Dz. W. nr. 14).

Rozporządzenie z dnia 15 sierpnia br. włącza do okręgu zapowietrzonego pryszczycą szereg majątków i zagród w poszczególnych gminach i powiatach województwa pomorskiego oraz tworzy okręgi zagrożone **w 18 powiatach i miastach: Bydgoszczy, Toruniu, Gdyni, Grudziądzu i Inowrocławiu.** W miejscowościach zapowietrzonych, okręgach zapowietrzonych i zagrożonych pryszczycą rozporządzenie zabrania w promieniu 15 km od tych obszarów — odbywania targów na zwierzęta racicowe za wyjątkiem targów na zwierzęta rzeźne, urządzanych przy rzeźniach publicznych pod warunkiem, że targi te będą się odbywały pod nadzorem lekarza weterynaryjnego, a zwierzęta doprowadzone na targi rzeźne będą poddane ubojowi w ciągu 24 godzin. Jeśli z powodu nie dojścia do skutku tranzakcji kupna lub sprzedaży zwierzę zostaje z targowiska rzeźnego odprowadzone z powrotem do zagrody, powinno być poddane 2-tygodniowej obserwacji przez wyznaczone w tym celu organa miejscowej administracji.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 15 bm. przy czym traci moc obowiązującą rozporządzenie Wojewody Pomorskiego z dnia 1 sierpnia 1938 r. o zwalczaniu pryszczycy.

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżuruje Apteka pod Orłem przy pl. Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino „Bajka"** z powodu remontu do dziś włącznie nieczynne.

— **Posiedzenie Rady Gminnej Chełmża-wieś.** Jak się dowiadujemy, w piątek, 26 bm. o godz. 15 odbędzie się w lokalu Zarządu Gminnego Chełmża-wieś, ul. 21 Stycznia 5, posiedzenie Rady Gminnej. Z uwagi na przewidziane w porządku obrad sprawozdanie z całokształtu gospodarki za okres budżetowy 1937/38, obrady zapowiadają się bardzo interesująco.

— **Nie należy obrażać Sądu.** W ostatnią środę Sąd Grodzki w Chełmży pod przewodnictwem kierownika Sądu p. sędziego Szudzińskiego, między innymi rozpatrywał sprawę przeciwko Kurowskiej Joannie i Kurowskiej Monice z Chełmży o zniewagę Sądu. W wyniku rozprawy „krewkie" niewiasty otrzymały po 1 miesiącu aresztu, przy czym Sąd, biorąc pod uwagę wiek oskarżonej Kurowskiej Joanny, zawiesił jej wykonanie kary na okres 3-letni.

— **Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1920 i 1921.** Zarząd Miejski w Chełmży ogłasza, iż rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1920 i 1921 odbędzie się w czasie od 1—30 września 1938 r. Stający do rejestracji, winni przedłożyć dokument urodzenia, dowód osobisty, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo zawodowe. Do rejestracji zobowiązani są stawić się mężczyźni powyższych roczników, zamieszkali stale w Chełmży, natomiast osoby przebywające czasowo obowiązku tego winny dokonać w miejcu stałego zamieszkania piśmiennie, lub za pośrednictwem Zarządu Miejskiego. Rejestracja odbywać się będzie w Zarządzie Miejskim pokój nr. 18 (rm)

Kruszwica

— **Wycieczka O. S. P. do Biskupina.** — W ub. niedzielę własnym samochodem strażackim „Huragan" wyruszyła miejscowa Ochotn. Straż Pożarna do Biskupina, w celu zwiedzenia słynnych wykopalisk. — Wycieczka odbyła się pod kierownictwem naczelnika O. S. P. p. M. Głowackiego. — Obejrzano również konny tabor O. S. P. w Żninie. (uk)

— **Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych.** oddział w Kruszwicy zagaił prezes Szymczak, który również wygłosił obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Gdyni. — Poza tym po dyskusji omawiano szereg spraw bież. W dniu 22 bm. odbyło się przy licznym udziale członków zebranie Stow. Mężów Katol., które zagaił prezes p. G. Czarnecki, wygłaszając następnie interesujący odczyt religijny. Kwadrans religijny wygłosił ks. prałat pref. Schoenborn. Stow. Mężów rozwija się na terenie b. pomyślnie. (uk)

Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W CHEŁMNIE św. Ducha 4, wejście z ulicy 22 Stycznia 12/14.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.30.

— **Wiadomości parafialne.** W piątek — Matki Boskiej Częstochowskiej — cudowny obraz odsłonięty. W niedzielę — nabożeństwo w Łęgu. Po nieszporach zebranie Bractwa Najśw. Sakramentu.

— **Kino „Apollo"** wyświetla od czwartku do niedzieli włącznie romantyczny film p. t.: „La Habanera". W rolach głównych występują sławni artyści filmowi: Zarah Leander, Karol Martell, Ferdynand Marian i inni.

— **Dożynki w Kijewie Królewskim.** Złączone Stowarzyszenia Katolickie oraz Kółko Rolnicze w Kijewie Królewskim, urządzają **w dniu 28 sierpnia br. w ogrodzie i w salach p. Mądrzejewskiego „Dożynki".** Program: o godz. 9,30 pochód dożynkowy do kościoła, godz. 14 koncert i urozmaicenia. Dożynki o godz. 16-tej. O godz. 19-tej zabawa taneczna. Na powyższą imprezę uprzejmie zaprasza Komitet. Orkiestra doborowa. Własny bufet. Wstęp do ogrodu 0,20 zł, na zabawę taneczną panie 0,50 zł, panowie 0,80 zł.

— **Nieudana kradzież 720,— zł.** Rolnikowi Andrzejowi Misiakowi z Górnych Wymiarów w pow. chełmińskim, skradziono z szuflady stołu 720,— zł w gotówce. Sprawca wybił szybę w oknie, i w ten sposób upozorował włamanie do mieszkania. Przybyła na miejsce policja z Chełmna, zorientowała się odrazu, że sprawcą kradzieży musi być osoba domowa, a szybę wybito jedynie dla pozoru. W toku przeprowadzonej rewizji oraz dochodzeń, okazało się, że przypuszczenia są trafne. Sprawczynią kradzieży jest bowiem służąca Misiaka — Weronika Kozłówna, u której znaleziono w łóżku pod materacem skradzioną gotówkę. Ponadto znaleziono u złodziejki obrączkę ślubną, którą skradła Misiakowi, o czym poszkodowany wogóle nie wiedział. Kradzież tę ujawniła dopiero rewizja.

— **Burmistrz miasta Chełmna p. major Klein** wrócił z urlopu i rozpoczął dziś w czwartek, dnia 25 bm. urzędowanie.

— **Pieniądze najbezpieczniej lokować w bankach.** Czaster Wincenty z Chełmna nie miał zaufania do banków i innych instytucyj oszczędnościowych, gdyż swój ciężko zapracowany i oszczędzony grosz w ogólnej sumie 670,— zł zakopał w piwnicy. Ktoś go widocznie podpatrzył i pieniądze sobie zabrał. Zrozpaczony Czaster udał się po niewczasie o pomoc do policji.

— **Niebezpieczna jazda we dwójkę.** Robotnik sezonowy z Cepna Józef Zawadzki wiózł na ramie rowerowej swoją narzeczoną Walerię Damską. W pewnym momencie pod naporem podwójnego ciężaru pękły przednie widełki, skutkiem czego oboje z roweru spadli, odnosząc przy tym dość ciężkie potłuczenia ogólne, łącznie z wybiciem zębów. Pogotowie sanitarne przewiozło rannych do szpitala powiatowego w Chełmnie.

— **Nieumiejętna jazda spowodowała śmierć rowerzystki.** Służąca Marianna Postawówna, jadąc rowerem na tamie, usiłowała wyminąć na przeciw jadącego rowerzystę i tak niefortunnie skręciła z wygłębionej ścieżki, że padła całym pędem na kierownicę, odnosząc bardzo bolesne potłuczenia brzucha. Nieostrożna rowerzystka zmarła następnego dnia wskutek odniesionych obrażeń.

— **Doniesienia i ukarania.** Policja sporządziła 5 doniesień za niezamiatanie ulic, 4 za zakłócenie spokoju publicznego, 6 za handel w godzinach zakazanych, oraz ukarała doraźnie kilka osób za różne przekroczenia.

— **Nie wieszać się przy wozach!** Ze względu na często obserwowane w naszym mieście wypadki czepiania się chłopaków przy wozach, przypominamy, że przywieszanie się do wozów, jadących ulicami, podchodzenie pod konie pociągowe i wierzchowe podczas przejazdu ulicami, rzucanie na konie kamieniami itp. rzeczami, jest karalne.

Wykroczenia te bowiem podlegają karze administracyjnej w myśl par. 61 rozp. polic. z dnia 25 maja 1910.

W razie nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego z powyższych przyczyn, woźnicy i jezdni odpowiedzialności nie ponoszą.

— **Obwieszczenie w sprawie oświetlenia pojazdów, jadących na drogach publicznych w porze nocnej.** Przypominam obowiązek oświetlania wszystkich pojazdów, tj. samochodów, furmanek, rowerów jadących w porze nocnej na drogach publicznych w obwodzie miasta Chełmna.

Jako porę nocną uważa się czas od pół godziny po zachodzie słońca do pół godziny przed wschodem słońca.

Niestosowanie się do odnośnych obowiązków podlega karze grzywny do 50 zł wzgl. aresztu do 3 dni. Burmistrz, w z. (—) F. Lamparczyk.

— **O czystość ulic w Chełmnie.** Wszystkie ulice, place i drogi w obrębie miasta Chełmna wraz z chodnikami i rynsztokami należy utrzymać w porządku i czystości. Staranne ich zamiatanie powinno się odbywać raz dziennie przed godziną 8-mą po uprzednim skropieniu wodą w takim stopniu, aby nie dopuścić do wznoszenia się kurzu. W ciągu dnia powinny być usuwane z ulic i dróg wszelkie odpadki, śmiecie i nieczystości.

Organa policji państwowej i służba miejska dziennie będą kontrolowały, czy powyższe postanowienie będzie ściśle przestrzegane, przy czym po bezskutecznym upomnieniu wobec opornych sporządzą doniesienia karne.

W dniu 23 sierpnia 1938 r. o godzinie 6-tej rano, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

Ś. P.

Franciszek Samulski

przeżywszy lat 59, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina.

Toruń, Gdańsk, Berlin, Wrocław, dnia 24 sierpnia 1938 r.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Jakuba odbędzie się we czwartek, dnia 25 bm. o godz. 18, z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 6. Msza św. z wigiliami odprawiona będzie w piątek, dnia 26 bm. o godz. 8.30, po czym nastąpi złożenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

1503

Dziś — Czwartek **25 sierpnia** **Ludwika**

Jutro — Piątek **26 sierpnia** **Matki Boskiej**

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" W BYDGOSZCZY — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80.

NOCNY DYŻUR APTEK

— Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82.

— Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— Apollo: Zamknięte z powodu remontu.

— Kristal: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny".

— Marysieńka: „Rose Marie".

— Bałtyk: „Ku wolności"

— Adria: Nieczynne.

— Kapitol: „X 27".

Z TEATRU MIEJSKIEGO

im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy.

W dniu 23 bm. rozpoczął próby z zespołem artystycznym naszego teatru mistrz sceny polskiej Ludwik Solski, który na zaproszenie dyrekcji teatru, poza występem w swojej genialnej kreacji Judasza, podjął się również reżyserii dramatu w 5-ciu aktach K. H. Rostworowskiego pt. „Judasz z Kariothu". Premiera wyznaczona jest na dzień 3 września br.

Każdy występ Ludwika Solskiego jest świętem sztuki polskiej, bo działalność tego genialnego aktora stanowi jedną z najpoważniejszych kart z historii sceny i sztuki polskiej.

Dyrekcja Teatru, mając na celu udostępnienie zaznajomienia się jak najszerszych warstw społeczeństwa naszego miasta z pięknym utworem K. H. Rostworowskiego i z niezrównaną kreacją Ludwika Solskiego, pozostawia normalne ceny miejsc na gościnne występy oraz udziela zniżek dla organizacji i ich członków.

W dniu 2 września o godz. 20 wieczorem w gmachu Teatru Miejskiego odbędzie się odczyt Adama Grzymały Siedleckiego pt. „Karol Hubert Rostworowski człowiek i artysta".

Ceny miejsc od 20 gr do 1 zł. Organizacje i zgłoszenia grupowe korzystają ze zniżek.

Notatki kronikarza

— Odczyt A. Grzymały-Siedleckiego. W przeddzień inauguracyjnego przedstawienia w Teatrze t. j. 2 września znany dobrze Bydgoszczy literat Adam Grzymała-Siedlecki wygłosi w Teatrze odczyt p. t.: „K. H. Rostworowski, jako człowiek i artysta". Celem umożliwienia jak najszerszym sferom wysłuchania odczytu, dyrekcja Teatru ustaliła ceny biletów od 20 gr do 1 zł Poza tym Towarzystwa i Organizacje otrzymają specjalne zniżki przy wcześniejszym zamówieniu biletów, które przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10—13.

— Wymiana tablic rejestracyjnych. Zarząd Miejski komunikuje, iż na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego wymieniać będzie w dniach 26 i 27 bm. w godz. od 8 do 15 tablice rejestracyjne pojazdów mechanicznych na tablice województwa pomorskiego. Wymiana obowiązuje miasto Bydgoszcz oraz powiaty bydgoski, wyrzyski i szubiński. Wymiana dokonywana będzie przy ul. Grodzkiej 25, pokój nr. 17.

— Wycieczka do Prus Wschodnich. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Bydgoszczy urządza w dniu 10 i 11 września br. wycieczkę do Malborga i Kwidzyna. — Uczestnicy jadą na podstawie zbiorowego paszportu ulgowego. W wycieczce mogą wziąć udział tylko członkowie P. T. K. — Informacyj bliższych udziela P. B. P. „Orbis" i sekretariat O. T. K. w „Domu Turystycznym" koło dworca.

— Wyniki zbiórki. Przeprowadzona w dn. 19 czerwca zbiórka uliczna na rzecz Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt w Bydgoszczy przyniosła zł 25,20. Ofiarodawcom składa Zarząd Tow. serdeczne „Bóg zapłać".

— Uwaga wycieczkowicze! Zarząd Polskiego Tow. Krajoznawczego przypomina, że ulgowe bilety turystyczne (50 proc. zniżki od taryfy normalnej) są ważne do 15 listopada br. Ze zniżki tej mogą korzystać członkowie PTK na podstawie legitymacji. Informacyj udziela sekretariat PTK ulica Zygmunta Augusta 14 — Dom Turystyczny.

— Zmarł członek Zarządu Zw. O. R. — Zmarł w Bydgoszczy ppor. rez. członek zarządu Koła Zw. Of. Rezerwy Jan Edmund Jarecki. Zarząd Zw. prosi wszystkich członków o jak najliczniejszy udział w pogrzebie kolegi. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 17 z domu żałoby, ul. Zduny 2.

— Złamała w mieszkaniu nogę. Skomplikowanemu złamaniu nogi uległa 30-letnia Jadwiga Poradzińska, zam. przy ulicy Gdańskiej 129. Poślizgnęła się ona na świeżo zaciągniętej pastą podłodze. Wezwane pogotowie przewiozło nieszczęśliwą do szpitala.

— Pochód pryszczycy w okolicach Bydgoszczy. Mimo szeregu zarządzeń ochronnych, pryszczyca nie tylko nie została opanowana, ale rozszerza się coraz bardziej. Dotychczas najbliższe okolice Bydgoszczy były wysepką na morzu tej plagi, ostatnio jednak i tu pojawiła się zaraza. Według najnowszych danych, zapowietrzone względnie zagrożone są następujące okręgi: 1) w gminie Bydgoszcz i Dobrcz gromady: Białebłota (1 zagroda), Brzoza (19 zagród), Ciele (18 zagród), Gądecz i Strzelce Górne i Dolne (18 zagród), Kruszyn Krajński (12 zagród) i Trzeciewiec (6 zagród); 2) w gminie Solec Kujawski: całe Dąbrowy Wielkie, Leszyce, Chrośno i Kabat; 3) w gminie Osielsko: 6 zagród w Łoskoniu i probostwo Jarużyn; 4) w mieście Bydgoszczy: część ul. Fordońskiej i 1 zagroda na ul. Kijowskiej.

— Pijanemu zabrali marynarkę. Niejaki Jan Rutkowski (Ugory 34) popijał sobie solidnie wraz z przyjacielem Gerhardem Sz. do późnej nocy. Po wyjściu z restauracji zawędrowali wielce chwiejnym krokiem na ul. Babia Wieś, gdzie Rutkowski najspokojniej położył się na chodniku i zasnął. Gdy obudził się, stwierdził, iż jest bez marynarki, którą mu skradziono. Posądza o to towarzysza pijatyki.

Ostrzeżenie przed urządzaniem burd ulicznych

Odezwa Starosty do Społeczeństwa miasta Bydgoszczy

W ostatnich czasach coraz częściej zachodzą w mieście Bydgoszczy gorszące wypadki bójek na ulicach, pijaństwa i napaści na przechodniów. Przed miesiącem doszło do tego, iż 2 bandy pijaków w śródmieściu stoczyły ze sobą bójkę, w wyniku której zabito człowieka i raniono kilku innych. Przed kilku dniami dokonano napaści ulicznej na przechodnia, na ul. Gdańskiej, przy czym oddano szereg strzałów.

Oznajmiam, że stanu tego dalej tolerować nie będę. Wydałem Policji polecenia doniesienia mi nazwisk osób, które by uporczywie powodowały zakłócenie porządku publicznego w Bydgoszczy, odmawiały posłuchu organom policji, albo dopuszczały się bójek publicznych i napaści.

Przestrzegam wszystkich mieszkańców Bydgoszczy przed dokonywaniem przestępstw i przekroczeń na wstępie wspomnianych.

Starosta Grodzki:
(—) J. Suski.

Za ohydny napad na bezbronną kobietę

Sąd skazał zwyrodnialca na rok więzienia

Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o ohydnym czynie 32-letniego Kazimierza Czarneckiego, człowieka żonatego i ojca dziecka. Dla przypomnienia podamy pokrótce przebieg jego przestępstwa. Otóż wieczorem wracała Otylia Karpińska w towarzystwie Stanisława Piechowiaka do domu.

Gdy oboje znajdowali się w pobliżu toru kolejowego na ul. Fordońskiej, wyszedł nagle zza drzewa Czarnecki i zagroziwszy nożem Piechowiakowi zmusił go do ucieczki. Następnie chwyciwszy za rękę Karpińską, wciągnął ją do przydrożnego zagajnika i tam pod groźbą noża, zniewolił bezbronną kobietę.

Na podstawie podanego rysopisu, policja ujęła wkrótce zwyrodnialca i osadziła go w więzieniu. Obecnie Czarnecki zasiadł za swój ohydny czyn na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd wymierzył mu rok bezwzględnego więzienia. (m.)

Pomysłowy trick oszusta

Nabierał przy zmianie banknotu 20 złotowego

Przez pewien czas w niezwykły sposób oszukiwał ludzi, przeważnie kupców, niejaki Franciszek Świątek z Bydgoszczy. Wchodził on do składu i prosił o zmianę banknotu 20 złotowego. Gdy dawano mu drobne, wówczas zręcznie chował do kieszeni 2 albo 5 złotych i twierdził, że mu za mało dano. Kupiec, sądząc, że rzeczywiście się pomylił uzupełniał brakującą sumę.

Wreszcie pewnego dnia, Świątek zapomniał, że już raz był w jednym ze składów i ponownie powtórzył ten swój trick. Kupcowi wydało się to podejrzane i zawezwał policjanta.

Wtedy okazało się, że Świątek zawodowo trudni się tak pomysłową „zmianą" banknotu 20-złotowego. Osadzono go w areszcie, skąd wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym.

Po wysłuchaniu świadków, Sąd wymierzył sprytnemu oszustowi karę 10 miesięcy bezwzględnego więzienia. Okazało się bowiem, że Świątek był już za podobne kawały karany. (m)

Harce niepoczytalnego szofera na ulicach Bydgoszczy

Zranił dwóch ludzi i pokaleczył konie

W nocy po godz. 2 miały miejsce dwa, niemal identyczne wypadki, spowodowane w odstępach kilku minut przez nieustalony dotychczas samochód ciężarowy. Na moście Król. Jadwigi wpadł tajemniczy samochód na prowadzącego parę koni 32-letniego Józefa Istka (Nakielska 23), który uległ złamaniu nogi i poważnym potłuczeniom, konie zaś zostały poranione.

W kilku minut później na ul. Śląskiej podobny wypadek spotkał prowadzącego również parę koni 22-letniego Bolesława Jęczyńskiego (Chełmińska 21). Przypadkowy przechodzień zaalarmował pogotowie ratunkowe, które przewiozło ofiary harców szofera do szpitala.

Rano zastrzelono dwa konie i ten sam los spotka prawdopodobnie oba pozostałe. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ustalenia nazwiska szofera i numeru samochodu. (r)

Uczeń szewski udawał mistrza

posługując się sfałszowanym świadectwem

Do Samsieczna pod Bydgoszczą przybył pewnego dnia młody człowiek i przedstawiwszy się w gminie jako 23-letni Karol Fojucik, mistrz szewski, wyraził chęć osiedlenia się we wsi. Wynajął odpowiednie mieszkanie i zaczął przyjmować obuwie do naprawy.

Po jakimś czasie jeden z rolników zamówił u niego buty na miarę. Gdy zostały wykończone, klient ów powziął podejrzenie, że Fojucik nie jest mistrzem, albo też wogóle szewcem. Buty bowiem były nie do użytku.

Zaczęto badać bliżej przeszłość Fojucika i wówczas wyszło na jaw, że rzekomy mistrz jest zaledwie uczniem szewskim. Świadectwo, które przedstawił w gminie, okazało się sfałszowane. W rubryce zawód — słowo uczeń zostało wymazane, a wpisane „mistrz".

Za to przestępstwo Fojucik stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym, który w wyniku rozprawy skazał fałszerza i oszusta w jednej osobie na pół roku więzienia. Ponieważ nie był dotychczas karany, Sąd zawiesił mu karę na przeciąg 3 lat. (m)

Zapisz się na członka L. M. K.

Amerykańska kradzież motocykla

W związku z postępami motoryzacji zaczyna u nas pojawiać się złodziej „motoryzacyjny". Nie dawno czytaliśmy o kradzieży motocykla z ulicy w Inowrocławiu, a wczoraj wypadek taki miał miejsce w Bydgoszczy.

Jadąc motocyklem do domu p. Marcin Klarkowski, zatrzymał się przed restauracją „Varsovia", gdzie wstąpił na piwo, zostawiając maszynę na ulicy. W kilka minut później usłyszał odgłos motoru, nie podejrzewając jednak nic złego ciągnął dalej piwko.

Jakież było jego zdumienie, gdy wyszedłszy w pół godziny później na ulicę, stwierdził zniknięcie motocykla. Uwiadomił policję, która poszukuje obecnie zwolennika motoryzacji. (r)

Występ włamywaczy

Do mieszkania Romana Kuklińskiego przy ul. Staroszkolnej 8 włamali się w czasie nieobecności domowników jacyś nieznani na razie sprawcy. Po przetrząśnięciu wszystkich skrytek i szufladek, łupem opryszków padły różne rzeczy jak: walizka, ubrania, spodnie, biżuteria itd. ogólnej wartości ok. 500 zł. Włamywacze zdołali ujść z zrabowanymi przedmiotami przez nikogo nierozpoznani. Policja wszczęła za nimi poszukiwania. (m)

Chojnice

Wypadek samochodowy Siostry Przeł. z Zakładu św. Boromeusza

W Więcborku uległ wypadkowi samochód osobowy Zakładu św. Boromeusza w Chojnicach, którym obok szofera jechała matka przełożona Sióstr Franciszkanek. Z niewyjaśnionych przyczyn, złamała się kierownica. Szofer jednak nie stracił panowania nad maszyną i tylko dzięki temu, że natychmiast zahamował, nie doszło do katastrofy. Matka przełożona jak i szofer wyszli z wypadku bez szwanku. Po naprawieniu uszkodzenia, samochód udał się w dalszą drogę.

Znowu kradzież roweru

Z przed oberży kupca Giersza w Sławęcinie skradziono księgowemu Alfonsowi Nowakowi z Chojnic rower męski wartości 70 zł. Sprawca zbiegł w oczach przechodniów w niewiadomym kierunku. Plaga kradzieży rowerów stała się nagminna. Czy na zmianę tego stanu rzeczy nie wpłynęłoby ustawienie stoisk rowerowych?

Kalendarz zebrań.

Towarzystwo Gimn. „Sokół" zwołało zebranie plenarne na czwartek, 25 bm. o godz 20. w świetlicy Domu Społecznego. Na porządku obrad sprawa zlotu. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego — Chojnice odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 12 w lokalu zebrań (Dom Społeczny).

Odpust we Wielu

W sobotę, 3 września odbędzie się na Kalwarii wielewskiej drugi tegoroczny odpust. Początek nabożeństw o godz. 14,00 Kazania wygłoszą O. Liguda z Grupy i ks prob. Kalisz ze Stężycy.

Dziś publiczne zebranie manifestacyjne.

Wobec coraz częściej powtarzających się incydentów antypolskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska, zwołane zostało w Chojnicach na czwartek, dnia 25 bm. publiczne zebranie manifestacyjne. Zebranie odbędzie się o godz. 19 na Rynku (w razie niepogody w sali hotelu p. Urbana). Na zebraniu wygłoszone zostanie przemówienie i uchwalona będzie rezolucja, protestująca przeciw samowoli niemieckiej w Gdańsku.

Zebranie zwołały: Polski Związek Zachodni, Związek Oficerów Rezerwy, Kol. Przysposobienie Wojskowe, Związek Legionistów, Pocztowe P. W., Związek Rezerwistów, Związek Powstańców i Wojaków, Tow. Gimnastyczne „Sokół", Związek Strzelecki i Związek Harcerstwa Polskiego.

Wszyscy prawie Polacy winni brać udział w zebraniu.

Zmiana nazw ulic.

Zarząd Miejski w Chojnicach wykończył obecnie prace, związane ze zmianą nazw ulic, uchwaloną — jak wiadomo — przez Radę Miejską.

Przypominamy, że przemianowano ulice: Szóstą na Mestwina. Pierwszą na Sambora, Drogę do Igieł na Derdowskiego, Gorkowskiego na Drzymały, Drogę Tranzytową od placu Piastowskiego do ulicy Człuchowskiej na Szeroką, ul. Człuchowską od Rynku do ul. Szerokiej na 31 Stycznia, Towarową od Dworcowej na południe na Łużycką, Towarową od ul. Warszawskiej do Dworcowej na Kolejową, Owczarską na Zaborską, Pawła na Grzymisława, Dziesiątą na Lubisława, Nowe Miasto na Jezuicką, Pietruszkową na Tomasza Zana, pierwszą ulicę Kolonii Podlesie na Parkową, Szenfeldzką na Bydgoską, nową ulicę przy ogrodnictwie p. Błaszczyka na Dąbrowskiego, drogę do Parku na Podlesie.

Młodzież 20 narodów
w obozie Polskiej YMCA w Wieżycy koło Kartuz

Jak już w części wczorajszego nakładu podawaliśmy, w Wieżycy koło Kartuz w poniedziałek otworzony został międzynarodowy obóz młodych, organizowany w celach propagandowych przez Polską YMCA. W niedzielę przybyło ponad 40 cudzoziemców, którzy zwiedzili port w Gdyni, z uznaniem podziwiając rozmach i amerykańskie tempo rozbudowy miasta.

Najbardziej egzotycznym obozowcem jest Mr Ampofo, murzyn z Poł. Afryki oraz mr Dickson, gość z dalekiej Australii. Licznie przybyli Czesi, Węgrzy i Szwajcarzy, poza tym po paru przedstawicieli przybyło z kilkunastu państw europejskich. Obóz potrwa tylko do końca b. tygodnia.

Młodzież mieszka w chatkach obozowych. W każdej chatce mieszka po 2—3 Polaków i 5—6 cudzoziemców. Dyskusje, sporty i zawody, „międzynarodowe" spacery, arcyciekawe ogniska wielojęzyczne składają się na urozmaicony program życia w obozie.

W sobotę, na zakończenie prac i pobytu w obozie, przedstawiciele młodzieży 20 narodów rozpalą pożegnalne „Ognisko przyjaźni". Na niecodzienną tę imprezę zaproszeni zostali przedstawiciele władz, konsulowie obcych państw i prasa z Gdyni.

Po zakończeniu obozu większość obozowców udaje się w podróż po Polsce, przypuszczać więc należy, że cała impreza będzie poważnym osiągnięciem propagandowych Polskiej YMCA.

Możliwości dla polskich placówek kupieckich i rzemieślniczych
na Ziemiach Wschodnich

Na podstawie otrzymanych wiadomości z powiatu horochowskiego wynika, że w samym mieście Horochowie są wielkie możliwości dla kupiectwa i rzemiosła polskiego.

W szczególności miały by wielkie widoki powodzenia bez większego wkładu gotówki: sklep z galanterią, sklep z manufakturą, hurtownie spożywcze, sklep z żelazem i okuciami budowlanymi, skład ubrań dla wsi oraz skład szkła i naczyń kuchennych.

Jeżeli chodzi o rzemiosło to łatwo mogli by znaleźć prace: rymarze, blacharze i murarze.

Drugim większym miastem w tym powiecie jest Beresteczko. I tu również odczuwa się dotkliwy brak sklepów dla skupu produktów rolnych i wyrobów przemysłu ludowego. Najwięcej jednak miałby możliwości dobrego prosperowania sklep z gotowymi ubraniami dla wsi.

W rzemiośle brak jest fryzjera, czapnika, rymarza i kołodzieja.

Bałtyk powoduje ciepłe jesienie Europy Północnej

Meteorolog szwedzki, Anders Angstrom, który powrócił w tych dniach z wyprawy naukowej na okręcie „Skagerak", przeznaczonym do obserwacji zmian klimatycznych na morzu Bałtyckim, wyjaśnił dlaczego w krajach bałtyckich panuje na ogół ciepła jesień.

Angstrom twierdzi, że długie i ciepłe jesienie, panujące na wybrzeżu bałtyckim, spowodowane są właściwością wody morskiej Bałtyku, która wchłania i przechowuje dłuższy czas olbrzymie ilości ciepła słonecznego. Dalej twierdzi on, że ciepło, jakie wydziela Bałtyk, ogrzewając kraje nadbrzeżne, równa się ciepłu, wytworzonemu przez spalanie 10 miliardów ton węgla rocznie. Każdy metr powierzchni wody w czasie wiosny i lata absorbuje wiele setek tysięcy kalorii ciepła słonecznego, które wydziela następnie w okresie jesieni.

Prof. Angstrom przeprowadził również interesujące badania na temat radioaktywności promieni słonecznych i zdolności wchłaniania ciepła przez wodę.

450.000 zł kredytów na melj. rolne

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu do rozprowadzenia w formie kredytów i dotacyj na melioracje rolne około 450 tysięcy złotych.

Pożyczki będą udzielane: a) na drenowanie pól, stawy rybne, deszczownie, wodociągi — do wysokości 90 proc. kosztorysu; b) na odwodnienie rowami otwartymi pól, łąk i pastwisk — do wysokości od 40 do 70 proc. kosztorysu, zależnie od systemu melioracyj.

Wypłata uskuteczniana będzie w gotówce przy stopie procentowej 3 proc. rocznie, z jednorazowym dodatkiem 2 proc. oraz stałym dodatkiem administracyjnym 0,75 proc. rocznie.

Okres amortyzacji przy trzyletniej karencji ustalono jak następuje: a) dla gospodarstw rybnych — 15 lat; b) dla odwadniania pól rowami otwartymi, odwadniania i nawadniania łąk i pastwisk — 20 lat; c) dla drenowania pól, deszczowni, wodociągów wiejskich — 30 lat. Z dotacyj na wykonanie większych wspólnych odpływów korzystać mogą Spółki Wodne w wysokości nie przekraczającej 40 proc. ceny kosztorysowej odpływów i 40 proc. kosztorysu pozostałych melioracyj szczegółowych, na które jednocześnie przyznaje się kredyt długoterminowy.

Pozostały koszt odpływów winni pokryć pożyczkobiorcy świadczeniami w naturze lub należycie zapewnionymi wpłatami gotówkowymi.

Straszna śmierć słynnego lotnika amerykańskiego

NOWY JORK. Słynny lotnik amerykański komandor Franke Hawks zginął wczoraj w katastrofie lotniczej. Hawks zamierzał wypróbować nowy typ małego samolotu. Wkrótce po starcie samolot zawadził skrzydłem o druty telefoniczne, po czym spadł na ziemię i spłonął. Hawks doznał tak poważnych uszkodzeń, iż po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Lotnik towarzyszący Hamks'owi walczy ze śmiercią.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 24 sierpnia

DEWIZY: Belgia 89,43; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 289,56; Kopenhaga 115,35; Londyn 25,85; Nowy Jork czeki 5,29 pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5,29¾; Oslo 129,87; Paryż 14,50; Praga 18,25; Sztokholm 133,31; Zurych 121,30; Mediolan 27,89; Helsinki 11,41; Montreal 5,28¼; Tel Aviv 25,85. Tendencja utrzymana

WALUTY: Belgi belg. 89,40; Dolary am. 5,28; Dolary kanad. 5,26½; Floreny hol. 289,30; Franki franc. 14,48; Franki szwajc. 121,10; Funty ang. 25,83; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 15,45, duńskie 115,10, norweskie 129,55, szwedzkie 133,00; Liry włoskie 22,60; Marki fińskie 11,25; Marki niem. srebrne 93,00; Tel Aviv 25,40.

AKCJE: Bank Polski 125,00; Lilpop 89,25; Modrzejów 17,25; Ostrowiec 68,25; Starachowice 43,75; Żyrardów 61,00. — Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 67,38; 3 proc. inwest. I em. 84,88 serie 95,25, II em. 83,75; 5 proc. konwersyjna 69,50 drobne; 4 proc. prem. dol. 42,75; 4 proc. konsolidacyjna 67,00 drobne; 8 proc. ziem. dol kupon 38,87; 4½ proc. ziem. seria 5 65,68; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,25 drobne. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 24 sierpnia

Pszenica zdatna do przemiału plus 50 groszy, żyto zdatne do przemiału plus 50 groszy, mąka pszenna plus 50 groszy, mąka żytnia plus 50 gr., wyka ozima 68,00—70,00, siemię lniane 47,00—50,00, mak niebieski 62,00—67,00, inkarnatka 73,00—75,00, gorczyca 33,00—35,00, makuchy lniane w taflach 20,00—21,00, makuchy rzepakowe w taflach 12,75—13,75, słoma żytnia luzem i prasowana minus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenica 316 spokojna, żyto 601 spokojna, jęczmień 105 spokojna, owies 8 spok.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 23 sierpnia 1938 r.

Zboża. Pszenica nowa zdatna do przemiału 19,75—20.25; żyto nowe zdatne do przemiału 14.50—14.75; Jęczmień browarowy: 673/678 g/l 14.75—15.00; 644/650 g/l 14.50—14.75; owies 14.00—14.50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 38.00—39.00; I 0—50 proc. wł. w. 35.00—36.00; IA 0—65 proc. wł. w. 32.50—33.50; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.50—27.00; Mąka żytnia gat.: I 0—65 wł. w. 24.50—25.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 20.00—21.00; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 24.00—24.50; otręby pszen. z przem. stand. 11.25—11.75; średn. 11.75—12.25; grube 12.50—13.00; otręby żytnie z przemiału standartowego 10.75—11.25; otręby jęczmienne 11.75—12.00. kasza jęczmienna krajana wł. w. 24.00—24.50; pęczak wł. w. 24.00—24.50; perłowa wł. w. 34,50—35,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch: Wiktoria 23.00—27.00; zielony (Folger) 24.00—27.00; wyka ozima 50.00—60.00; rzepak ozimy bez worka 41.50—42.50; rzepik ozimy bez worka 39.00—40.00; mak niebieski 60.00—64.00; gorczyca 34.00—36.00.

Pastewne i inne. Makuchy: lniane 22.50—23.00; rzepakowe 14,25—15,00; słonecznikowe 40-42 procent. 17.75—18.75; śrut sojowy 22.75—23.00; słoma: żytnia luzem 2.50—3.00; żytnia prasowana 3.00—3.50; siano nadnoteckie: luzem — nowe 4.50—5.25; prasowane nowe 5.50—6.25.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 23 sierpnia 1938 r.

Buhaje: młodsze, pełnom., najw. wart. rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 36—39; pełnomięsiste 28—35; licho odżywione 22—27.

Krowy: młodsze pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 36—39; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 30—35; pełnomięsiste 20—29; licho odżywione 12—19.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pełnomięsiste 36—39; mięsiste 28—35; licho odżywione 22—27.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 57—64; dobrze tuczone 46—56; średnio tuczone 35—45; liche 20—34;

Owce: tuczone jagnięta i młodsze skopy tuczone opasy chlewne 40—45; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 35—39; tłuste, pełnomięsiste owce 27—32.

Świnie: tłuste ponad 301 funt. ż. w. 63; pełnomięsiste: od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. ż. w. 54; od 160—200 funt. ż. w. 48—49.

Maciory: 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 51 buhajów, 75 krów, 27 jałówek, 78 cieląt, 80 owiec, 1570 sztuk trzody chlewnej.

Trzynastoletni sierota odbywa podróż dokoła świata jako ślepy pasażer

Stany Zjednoczone mają nową sensację. Oto pewien trzynastoletni chłopiec, sierota, nazwiskiem Johnny Wheeler, zamieszkały w Nowym Jorku, pobił wszystkie rekordy, odbywając podróż dokoła świata, jako pasażer na gapę. Johnny, który namiętnie czytywał opisy przygód podróżniczych, oddawna marzył o tym, żeby kiedyś ujrzeć na własne oczy zaczarowany kraj maharadżów. Pewnego dnia uciekł więc z sierocińca, w którym się wychowywał i w Hoboken ukrył się na pokładzie jednego z parowców, który właśnie miał podnieść kotwicę. Koło Azorów głód wypędził go z kryjówki. Kapitan statku, nakarmiwszy malca, wsunął mu w rękę dwa dolary i oddał pod opiekę konsulowi Stanów Zjednoczonych, który następnym okrętem miał go odesłać do domu.

Tego jednak nie chciał właśnie mały Johnny, zwiał więc powtórnie i tym razem znalazł okręt, płynący do Lizbony. Tu raz jeszcze zmienił statek i dostał się do Kapstadtu, gdzie ponownie został odkryty i oddany konsulowi amerykańskiemu. Temu Johnny opowiedział bajeczkę o tym, jak to uciekł swoim rodzicom z Bombaju i przypłynął do Lizbony. Uwierzono mu i już w drodze legalnej odesłano do Indii, którymi jednak trzynastoletni podróżnik wcale się nie zachwycił. Wszystko tu było inaczej, niż przedstawiano w książkach, które czytał. Przy tym władze wprędce wykryły, że Johnny nie należy do obywateli Indii, lecz do Stanów Zjednoczonych i postanowiono odesłać go przez Yokohamę i San Francisco do jego miejsca zamieszkania.

Dowiedziawszy się o grożącej mu „deportacji", Johnny ukrył się po raz trzeci i przez dłuższy czas tułał się z okrętu na okręt, z portu do portu, nieraz o głodzie, bity, poszturchiwany i łajany. Gdy więc został znowu pochwycony na jakimś okręcie, miał już dość życia awanturniczego i ucieszył się gdy mu zapowiedziano, że teraz uda się prosto do „domu". Podobno Ameryka zainteresowała się niezmiernie przedsiębiorczym chłopcem i nie brak bogatych ludzi, którzy chcieli by go adoptować. Tak więc podróż na gapę gotowa przynieść naprawdę szczęście małemu Wheelerowi.

Usłuchajcie głosu

szerokiego grona prenumeratorów wydania K.

który powie Wam, że najkorzystniej jest zaprenumerować nasz dziennik z książkami — bo wówczas Czytelnik otrzymuje codziennie gazetę i w trzeciej dekadzie miesiąca dwie wartościowe książki — arcydzieła literatury światowej, wykonane na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolucie na papierze kredowym. Wartość katalogowa dwóch naszych książek przekracza przeszło dwukrotnie cenę prenumeraty.

Wydanie K - z dodatkami książkowymi kosztuje na miesiąc z odbiorem w administracji zł 2.90; przez pocztę zł 3.10.

Już czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

Za dni kilka roześlemy nasze książki za miesiąc sierpień.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, dnia 25 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycje poranne. 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Wyprawa po skarby" — audycja dla dzieci starszych. 15.30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Melodie północy" — w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. 16.45 Nowe zawody dla kobiet — pogadanka. 17.00 Transmisja Otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w Gmachu Polskiej „Y.M.C.A." w Warszawie: I. Inauguracja otwarcia. II. Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Barbary Kostrzewskiej (sopran). 18.20 „Łowca żmij" — pogadanka. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pełną parą na Hong-Kong" — słuchowisko. 18.53 Reportaż o Wystawie Radiowej w Warszawie. 19.00 Zespół ludowy Franciszka Kosińskiego (z Torunia). 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Podróżujmy — koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa. Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 Pogadanka aktualna. 20.45 Audycja dla wsi. 21.00 Transmisja z II-go Międzynarodowego Festivalu Muzyki Kameralnej w Trenczyńskich Cieplicach (przez Bratisławę). 21.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8.00 Wiązanki melodyj z operetek — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Dla każdego coś ładnego. 15.30 Obrazki gdyńskie — pogadanka redaktora Henryka Tetzlaffa. 15.40 Pogadanka społeczna. 17.00 Recytacja: Kilka wierszy o Bałtyku. 17.15 Muzyka kameralna — Sonaty na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Halina Wojciechowska — skrz., Wacław Lewandowski — fortepian. 17.55 Program na jutro. 21.00 „Niedomagania naszych chlewów" — pogad. rolnicza — wygłosi inż. Wiesław Krautforst. 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA

18.30 SOTTENS. Recital fortepianowy A. Schnabla.
19.05 RYGA. Koncert symfoniczny.
19.55 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny.
20.00 SOTTENS. Koncert symfoniczny.
20.15 WIEŻA EIFFLA. Wieczór oper. Transmisja z Vichy.

Piątek, 26 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycje poranne. 7.15 Koncert orkiestry dętej Marynarki Wojennej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Sianokosy na Polesiu" — opowiadanie dla dzieci. 15.30 Rozwiązanie zagadki geograficznej z dnia 26. 7. pt. „Tajemnicza podróż wuja Hilarego". 15.35 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 15.50 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Suity w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 16.45 Zakątek wielkopolski utkany tykami chmielarskimi — pog. 17.00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Kazimierza Englarda — Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Polskiej YMCA. W przerwie: Program na jutro. 18.00 Elektryczne oczy — pogadanka. 18.10 Utwory fortepianowe Jana Brahmsa. 18.45 Kronika literacka. 19.00 „Pieśni trubadurów i wagantów". 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Dla każdego coś ładnego — koncert rozrywkowy (z Torunia). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie muzyka francuska. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8.00 Orkiestry i soliści — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 Dokąd jechać w święto? 17.05 Dancing popołudniu — wiązanka melodyj tanecznych z płyt. 17.55 Program na jutro. 21.00 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Dyrektor Bohdan Pawłowicz. 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 „Fala na Bałtyku — Morze na wesoło" — audycja słowno-muzyczna. 22.35—23.00 Z różnych krajów — płyty.

ZAGRANICA

19.30 SOFIA. „Okręt-Widmo" — opera Wagnera.
20.00 DROITWICH. Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu.
20.00 WIEDEŃ. „Monika" — operetka Dostala.
20.20 KOSZYCE. „Nowe prawo kobiece" — słuchowisko Zd. Marynowskiego.
20.30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
21.30 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio.

Polskie Radio transmituje otwarcie Dorocznej Wystawy Radiowej

W dniu 25 sierpnia o godz. 17 Polskie Radio dla słuchaczy całej Polski nadaje transmisję z otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. Bezpośrednio po tym transmitowany zostanie ze studia wystawowego koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, z udziałem solistki, ulubienicy Warszawy, Barbary Kostrzewskiej. W programie koncertu muzyka polska.

O godz. 18,55 będą mogli radiosłuchacze zaznajomić się z D. W. R. dzięki reportażowi, który opisze poszczególne działy, a więc: dział przemysłowy, dział Polskiego Radia (studio, amplifikatornię), dział krótkofalarstwa i wiele atrakcyj, w jakie obfituje Wystawa. O godz. 19,30 transmitowany będzie drugi w tym dniu koncert z D. W. R. zatytułowany „Podróżujmy" w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. W przerwie Tadeusz Frenkiel wygłosi trzy parodie powieści egzotycznych.

Transmisja z II Międzynarodowego Festovalu Muzyki Kameralnej

W Trenczyńskich Cieplicach odbywa się w sierpniu rb. II Międzynarodowy Festival Muzyki Kameralnej, na który zaproszone zostały najwybitniejsze zespoły kameralne Europy, wśród których widnieje również Kwartet Polski, w składzie: Eugenia Umińska, Zofia Adamska, Tomasz Jaworski, A. Szaleski. Kwartet ten jest dobrze znany słuchaczom z licznych koncertów radiowych.

Polskie Radio chcąc umożliwić słuchaczom polskim poznanie wybitnych wykonawców i dzieł muzyki kameralnej, nadaje w dniu 25 sierpnia o godz. 21 koncert z Festivalu, w czasie którego wykonany zostanie kwartet smyczkowy op. 2 Zoltana Kodaly'ego oraz kwartet smyczkowy c-moi „Z mojego życia" — Fryderyka Smetany. Kompozycje te wykona Nowy Kwartet Węgierski z Budapesztu.

SPRZEDAŻE

Krem „NIVEA"
nr. 361 — gr 25
nr. 362 — gr 47
nr. 368 — gr 88
nr. 363 — zł 1.70
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń. 1290

Sypialnia i kuchnia
razem zł **485.-**
FABRYKA MEBLI
ZENON KOWALEWSKI
Toruń, Nowy Rynek 18 1431

Pudry
kremy i wody na wagę.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

LASTRICO
posadzki i stopnie.
Ksylolitowe posadzki
wykonuje najtaniej
„Cerament"
Sp. z o. o. Toruń
N. Rynek 7. tel. 2728. 1430

Oliwy 1441
smary, tran, smoła, cement
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35

Tapczany Fotele 310
wszelkiego rodzaju meble wyścielane
poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6726

Kartoflanka
Superrior najprzedniejsza
1 kg. 38 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Okazja
Samochody używane:
Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzwiowa, Ford „B" Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., zł 1.800,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307

Tynk szlachetny
lastrico, glazurę, terrakotę wykonuje, oraz dostarcza wszelkie materiały budowlane.
M. Czubek i S-ka
Toruń, ul. Piernikarska 3/7. telef. 16-43. 1365

Okazja
Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307

Bufet
kredens dębowy, pierwszorzędnie wykonane sprzedam. Oferty pod nr. 5355 Adm, „Gazety Pomorskiej" Grudziądz. 5355

FOTO-AMATORSKIE prace błony — klisze, tanio w DROGERII pod ARKADAMI
Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2533. 1422

Kapelusze
nadeszły, najnowsze fasony jesienne w wielkim wyborze kolorów, po bardzo niskich cenach. **Labor,** Toruń, Szewska. 1500

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Majątek
300 mórg pszennej ziemi. Inwentarze w komplecie. Cena z pełnym żniwem 55.000. wpłata 30.000. Zgłoszenia: Modrzejewski, Nowemiasto Lubawskie. 5356

KUPNA
Złoto
stare, używane kupuje
E. Hoffmann
mistrz złotniczy, Toruń, Piekary 22. 1415

MIESZKANIA
Do wynajęcia
jeszcze od dnia 1 lub 15 września rb. mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe, suche, słoneczne, zdrowe z wygodami w nowym domu przy ul. Grudziądzkiej 95, tudzież skład z mieszkaniem. Wiadomości: B. Hozakowski, Zakłady Ogrodnicze, Toruń, ul. Wybickiego nr. 71/3, tel. 2192. 1493

ZGUBIONO
Zgubiony
paszport zagraniczny, wystawiony przez magistrat Mława, na nazwisko Ruchla Hendel, unieważnia się. 8505

Zgubiony
dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Chojnice, oraz książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Warszawie na nazwisko Marcin Czarnowski, unieważnia się. 8500

Na nowy rok szkolny
mocne pończochy, rękawiczki, berety, fartuchy, trykoty gimnastyczne, bieliznę poleca najtaniej
KAŁAMAJSKI
KREDYT NA ASYGNATY.
12293

Motocykle D. K. W.
bez prawa jazdy, rejestracja rowerowa, podlegająca 20% zwrotowi podatku dochodowego, **rowery, maszyny do szycia, wirówki, części zapasowe, opony samochodowe — poleca** po cenach konkurencyjnych 6353
Piotr Wachowiak
Tczew, Mickiewicza 8.

RYNEK PRACY
Kierownik (czka)
potrzebny do kasyna oficerskiego od 15 września 1938 r. Zgłoszenia: pod „Kasyno" do oddziału „Gazety Pomorskiej" w Wejherowie. 6106

RÓŻNE
Darmo
dajemy stałym Klientom porcelanowe serwisy i inne prezenta. Skład kolonialny **Pawełkiewicz,** Toruń, Szczytna 17. 1316

Udzielam
tanio korepetycyj
lekcyj
francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Chiromantka
grafologini z Wiednia, przeprowadziła się z ul. Szopena 34 na Sambora nr. 6 I p. lewo. Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 20-ej. Tczew. (6371

Dowód
osobisty 146.835, kl. II., wystawiony na nazwisko Wiktor Engelhardt przez D. O. K. P. w Toruniu, który został mi skradziony na ul. Warszawskiej w Toruniu - Stawki unieważniam. 1492

Wszelkie
roboty ślusarskie
wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278

FUTRA
damskie i męskie wykonuje najlepiej krawiec-kuśnierz-modelista
STANISŁAW RUDAK
mistrz Kuśnierski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70.
Telef. 1905. 5822

Na raty
aparaty fotograficzne u Kapczyńskiego w Toruniu. 1000

Kup w Kiermaszu
Kup w Kiermaszu
A dlaczego?
Bo tam są najniższe ceny!
O tym wszyscy dobrze wiemy!
„Kiermasz Światowy"
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.
1422

Litery reklamowe metalowe
oraz do świateł neonowych.
Blacharstwo artystyczne i budowlane.
Instalacje — Rury spłucznikowe
wykonuje solidnie.
M. Woźniak, mistrz blacharski
Toruń, Szczytna 21, telefon 26-88.
WARSZTAT BLACHARSKO-INSTALACYJNY.
Oferty na żądanie. 1400

ELEKTROLUX
G. m. b. H.
telef. 26560
ELISABETHWALL 6.
Odkurzacze, froterki elektr
Chłodnie elektr., gazowe i naftowe.
Warsztat reperacyjny.
Na życzenie nastąpi odbiór i dostawa. 8413

PRZETARG NA DOSTAWĘ MIĘSA I SŁONINY

W dniu 16 września 1938 r. o godz. 9-tej w Domu Żołnierza przy ulicy Prowiantowej odbędzie się przetarg nieograniczony na dostawę mięsa i słoniny dla Oddziałów Wojskowych w Grudziądzu na okres od 1 października do 31 grudnia 1938 r.

Oferty zalakowane oraz kaucje w wysokości 500,— zł należy złożyć w oddziale gospodarczym w Grudziądzu przy ulicy Legionów nr. 54, pokój nr. 8 do dnia 16 września 1938 r. godz. 8.

Przewodniczący Komisji Przetargowej.

Zl. 1573/IX. (10662

Na raty po 5 zł miesięcznie
KILIMY w każdej wielkości,
FIRANY normalne, weneckie,
STORY, KAPY. w wielkim wyborze poleca
E. Prądziński, Toruń
Różana 1, pod Arkadami.
Nadszedł nowy transport. 1497

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . 3,10 zł miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

1.000 kotów amerykańskich

Koty, które mają pensje państwowe

Wielki przyjaciel kotów i znany pisarz Paweł Eipper, udzielił przed paru dniami wywiadu przedstawicielom prasy na temat tych zwierząt. Kot, powiedział Paweł Eipper, jest tym zwierzęciem, na które człowiek nie może patrzeć obojętnie, ale musi zająć wobec niego jakieś zdecydowane ściśle sprecyzowane stanowisko. Według niego, człowiek musi wybrać między dwoma poglądami: albo kota lubi, albo też go nienawidzi. Trzeciego wyjścia według niego nie ma. W wywiadzie tym, dzielny obrońca kociego rodu, stwierdził, że niezwykle niesłuszną i krzywdzącą to piękne i pożyteczne stworzenie, jest nienawiść, jaką wielu ludzi czuje do kota. Oświadczył on tylko, że dwa kraje na całym świecie oceniły należycie wartość kota, a mianowicie: Stany Zjednoczone i Francja.

W Stanach Zjednoczonych bowiem, koty są trzymane przez urzędy pocztowe, aby strzegły paczki pocztowe przed gryzieniem przez myszy i szczury. Koty te mają pensje państwowe, mianowicie: państwo wypłaca pewne sumy miesięcznie na ich utrzymanie. Każdy z naczelników urzędu pocztowego, jest obowiązany do natychmiastowego meldowania ministerstwu poczt, urodziny kotka, którego matka jest „na państwowej posadzie". Wówczas urząd dostaje dodatek na utrzymanie młodego kota, którego automatycznie po pewnym czasie wciąga się na listę „kocich funkcjonariuszów" i wyznacza się dla niego normalną płacę. Podobno dyrektor generalny poczt, ma lepszy humor w tym dniu, w którym dostanie wiadomość o wyjątkowo dużym przyroście naturalnym u kotów „państwowych", których jest dotychczas 1.000.

Jeszcze więcej oceniono wartość kota we Francji. Tam bowiem zarządy portów wojennych, również dbają o to, by koty chroniły magazyny portowe przed szczurami. Sprawę tę rozwiązano jeszcze lepiej i korzystniej dla kotów, niż w Ameryce, gdyż koty, z chwilą gdy się zestarzeją, są już tłuste i niezdolne do łowienia szczurów, są zabierane przez ich właścicieli, a zarząd portu wypłaca kotom emerytury w wysokości połowy normalnych „poborów" miesięcznych w „służbie czynnej".

Mistrze skoków w świecie zwierzęcym

Mylnym jest mniemanie, jakoby rekord światowy w skokach dzierżył człowiek. Mistrzostwo świata na tym polu należy do australijskiego kangura. Przeskakuje on zarośla i rozpadliny skalne z wyjątkową lekkością. Potrafi on bez wysiłku robić dziesięcio-metrowe skoki. Cała siła kangura tkwi w mocno rozwiniętych tylnych kończynach, a gruby ogón oddaje mu nieocenione usługi przy odbijaniu się od ziemi i sterowaniu.

Doskonałym sportowcem jest także mysz skacząca, która zamieszkuje w Północnej Afryce. Ma również dobrze rozwinięte tylne kończyny i przy pomocy długiego ogona mysz ta potrafi robić prawie trzymetrowe skoki. Tymczasem nasze myszy domowe i myszy polne skaczą bardzo niezręcznie.

W Ameryce żyje również zręczny skoczek, t. zw. żaba olbrzymia. Skacze ona na wysokość jednego metra i na dwa metry w dal.

Nasz konik polny skacze zwinnie i robi duże skoki. Również i świerszcze potrafią świetnie skakać.

Mistrzem w skokach jest pchła. Za pomocą swych silnych tylnych nóżek robi ona skoki 200 razy większe od długości jej ciała. W porównaniu z nią kangur powinien robić 400-metrowe, a człowiek 300 lub 350-metrowe skoki.

Największe stworzenia nie są więc najlepszymi skoczkami. Przy porównaniu długości ciała z wielkością skoków, mistrzostwo przypada w udziale najmniejszym i najlżejszym skoczkom.

Niezwykłe harce pioruna

W miejscowości Ebreichsdorf pod Wiedniem miał miejsce niezwykły wypadek. Podczas szalejącej burzy uderzył piorun w świerk, stojący obok domu. Przebiegłszy świerk, piorun dostał się przez uziemnione anteny do deski przy ramie okiennej, gdzie była umieszczona linka uziemniająca aparat radiowy. Przy oknie stała waścicielka mieszkania, czytając gazetę. Piorun przewędrował z ramy okiennej pod gazetę i zniknął, nie wyrządzając żadnej szkody. W chwili przebiegania przez ramę okienną, oświetlił cały pokój. Gazetę nie spalił, natomiast pozostawił wyraźne ślady swojej drogi po gazecie.

Ciekawa kolekcja odlewów pięści znakomitych bokserów

W Nowym Jorku mieszka lekarz dentysta — Walter Jakobs, który jest bokserem amatorem. Posiada on niesłychanie oryginalną kolekcję, mianowicie: skompletował zbiór odlewów gipsowych pięści najsławniejszych bokserów świata.

Zbiór dr. Walter Jacobsa jest mały, zawiera jednak bardzo ciekawe odlewy, na podstawie których można porobić szereg interesujących spostrzeżeń. Naprzykład, zdawałoby się, że bokserzy ciężkiej wagi mają bardzo duże ręce. Odlewy dr. Jacobsa zadają temu kłam. Szereg modeli ciężkiej pięści sławnych bokserów wykazuje, że mają oni ręce nie zbyt duże. Zdarzają się odlewy rąk bokserów wagi lekkiej, które rozmiarami przewyższają odlewy rąk bokserów wagi ciężkiej. Najpiękniejszą budowę rąk ma amerykański bokser wagi piórkowej, Henry Armstrong. Ręce jego mają piękne, wydłużone palce i przypominają raczej ręce wirtuoza pianisty, niż boksera.

Złoty jubileusz „posługacza trędowatych"

Z Honolulu, nadchodzi wiadomość o 50-leciu powołania zakonnego brata Ludwika Leisen'a, a pochodzącego z Belgii, który od lat trzydziestu trzech z podziwu godnym poświęceniem pracuje w słynnym osiedlu trędowatych na wyspach Molukki, we wschodnich Indiach holenderskich.

— Ciastka twoje Matyldo są naprawdę doskonałe!
— Tak, ale bez podstawki są jeszcze smaczniejsze!?

Cygańskie „hokus-pokus"

Do jednego z kolonistów niemieckich w Czechosłowacji, przyszła wędrowna cyganka, która namówiła łatwowiernego wieśniaka do uczynienia zaklęć, mających mu przynieść szczęście. W tym celu poprosiła go o sto koron czeskich, które miały być nieodzowne dla skuteczności zaklęć.

Otrzymane sto koron zawinęła cyganka w prześcieradło, nad którym wyszeptała niezrozumiałe zaklęcie, a następnie wymachiwała nim w powietrzu. Jakież było zdziwienie wieśniaka, gdy po rozwinięciu prześcieradła stu koron nie było. Cyganka zrobiła przerażoną minę i oświadczyła, że za żadną cenę nie będzie się starała, by sto koron powróciło z zaświatów na ziemię, ponieważ są obecnie w posiadaniu ducha który ma brzydki zwyczaj mścić się w wypadku odbierania mu zdobyczy.

Zrozpaczona rodzina wieśniaka zaalarmowała policję, rewizja jednak nie dała żadnych wyników. Cygankę, posługującą się prawdopodobnie sugestią aresztowano.

Przy przewlekłym katarze jelit, obrzękach ścianki grubego jelita i schorzeniach końcowego odcinka jelita szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** rano na czczo jest doskonałym środkiem oczyszczającym jelita. Zapytajcie waszego lekarza. (11681

Mieczysława Łuczyńska 57)

SPALONE MOSTY

Józef przysłuchiwał się słowom bratanka jak najcudniejszej bajce którą śpiewała mu jego zmarnowana ziemia — tam, w Kozłowicach. Opowiadanie Pawła miało dla niego echową melodię drzew budzących się wiosną do życia i szmer strumienia okalającego pole i całą jeszcze nie wypowiedzianą radość ziemi.

Wreszcie powrócił do rzeczywistości.

— I ty byś chciał, Pawełku naprawdę?

— Ależ tak, stryjku.

— Bo widzisz...

Ogarnęło go onieśmielenie.

— ...Ja uzbierałem sobie parę groszy. Trochę też pozostało mi jeszcze ze sprzedaży ziemi. Gdybyście z ojcem chcieli mnie dopuścić do udziału w ziemi... do pracy na niej...

Wzruszenie zagrodziło drogę dalszym słowom.

Paweł podniósł się i w milczeniu uścisnął ramiona stryja ruchem braterskim i przyjaznym.

— Czy już odchodzisz?

— Tak. Jadę do domu rozmówić się z ojcem.

I będąc przy drzwiach dodał:

— Niech stryj jaknajprędzej wyzbędzie się dozorstwa. Myślę że w Kozłowicach znajdzie się pracy dla nas obydwóch.

W bramie natknął się na Martę.

— Niechże mnie pan nie unika! — zatrzymała go za rękaw.

Uchylił kapelusza.

— Ależ ja pani zupełnie nie unikam.

— Miałam wrażenie...

Urwała a jej ładna twarz powlokła się delikatnym rumieńcem.

— Może panu się spieszy?

— Idę na dworzec.

— Odprowadzę pana, bo i ja idę w tamtym kierunku.

— Będzie mi naprawdę bardzo przyjemnie.

Przez dłuższą chwilę szli w milczeniu.

— Krążyły pogłoski o wyjeździe pana do Ameryki — odezwała się pierwsza.

Wzruszył ramionami.

— Zwyczajne plotki.

— Byłam na pana zła, słysząc o tym — wyznała szczerze.

— Naprawdę? — wybuchnął wesołym, szczerym śmiechem.

Twarz Marty na nowo zabarwiła się obłokiem rumieńca.

— Wiem, że pan mnie nielubił — ciągnęła z właściwą sobie szczerością — dawniej miałam ochotę panu dokuczać, ale ja pana zawsze bardzo lubiłam i złościło mnie, że pan sobie lekceważył sprawy własnej przyszłości.

Łagodnym wzrokiem przeleciał po jej twarzy.

— Nie panią jedną, panno Marto.

Zbliżali się do dworca. Kurcianka wyciągnęła rękę.

— Jak pan będzie w Warszawie, proszę nas odwiedzić. Oboje ze stryjem będziemy bardzo radzi.

Nie odwracając się, poszła dalej. Paweł przez chwilę patrzył na jej wysoką zgrabną sylwetkę, znikającą w tłumie. Przypomniał sobie Jennie. Westchnął cicho i szybko podążył ku dworcowi.

XXXII.

Noc dawno już zapadła.

Na Mokotowie, elegancki pałacyk Borlinów stał pogrążony w ciszy. Aksamitny szlam ciemności przesłonił sobą okna i biel ścian oplecionych winogradem. Nie wszyscy jednak spali. Gabinet właściciela domu tonął w łagodnym świetle biurkowej lampy. Borlin nie zapalił górnego żyrandola, jakby w obawie braku nastroju do otoczenia się mgłą wspomnień, pachnących przeszłością.

Mimo zmęczenia po kilkudniowej podróży z Ameryki nie czuł ochoty do udania się na wypoczynek. Zbyt wiele myśli absorbowało jego umysł, aby mógł uporać się z nimi. Fakt upragnionego powrotu do rodzinnego kraju został dokonany. Dla Borlina było to czymś w rodzaju cudu. Piętno tęsknoty zostało zatarte, życie uśmiechnęło się nowymi urokami, jak w latach młodości.

Krótkie wizyty w Polsce w czasie jego dwudziestosześcio letniego pobytu w Ameryce szybko zapadły w otchłań niepamięci i w różnych okolicznościach ujawniały się myślom w szacie żalu i tęsknoty.

Zadumę Borlina przerwał szelest lekkich kroków przy drzwiach.

Weszła Marion.

— Nie śpisz? — zdziwił się.

— Zwykle tak bywa na nowym miejscu — uśmiechnęła się do ojca.

— Nasz dom nie jest dla ciebie miejscem nowym.

— Nie byłam tu jednak okrągłe dwa lata.

Zapadło krótkie milczenie.

— I jakże się czujesz, ojczulku?

Westchnął głęboko, jak gdyby wdychał w siebie słońce.

— Jestem szczęśliwy...

Coś jak uśmiech litości lub wyrozumienia przesunęło się po ustach Marion.

— Obawiam się, że jednak początki będziesz tu miał ciężkie — wypowiedziała szczerze.

I szybko skierowała rozmowę na inny temat.

— Miałam depeszę od Anielki Wielosławskiej. Wybiera się do Warszawy. Pragnęłabym ją tu zatrzymać jaknajdłużej.

(Ciąg dalszy nastąpi)